

Z dnia.

Rok Nowy.

Lwów, 1. stycznia.

Znowu zwykłą rzeczą koleja siwo-
włosy zgrzybiały Sturcz, obarczony
brzemieniem wszystkich dni swego ist-
nienia stoczył się w otchłamy przepaści
czasu...

W brzemiu swe zabrał wszystko
złe, wszelką niedolę, boleść i niepra-
wość dni minionych, pozostawiając swe-
mu spadkobiercy wszystkie jaśń do-
brych momentów, spełnionych i zapo-
czątkowanych czynów — zadatków
przyszłości...

Po swej stronie Rok Stary zgro-
dził tylko zwietrzałe, niezdolne do ży-
cia cienie — orszak Nowego Roku to
skrzydlate nadzieje, promienna moc
działania, młodość i teżyzna życia.

I jest symbol przedziwny w tym u-
postaciowaniu Staroego i Nowego Roku...
Odsłania się w nim niestwierdząca odnowa
życia.

Wiemy, że za rok, ten dziś promien-
ny, pełen sił żywotnych Młodzian, odej-
dzie od nas w starczej niemocy i bezsi-
le — ale to nic, bo wraz z nim odejdzie
znowu tylko to, co już się zużyło i
przeżyło. Przy jego następcy pozostaną
wszystkie zadatki przyszłości: wszyst-
kie twórcze ogniewa nigdy nieprzerwa-
nego w swej ciągłości spłotu ziemskie-
go bytowania.

I dlatego wszyscy stajemy radośnie
w zaciętych hułkach nowego Wodza
by stoczyć pod jego przewodem zwycię-
ski bój życia.

Grand Vin Mousseux
Qualité Supérieure



Do nabycia we wszystkich pierwszorzędných
restauracjach i handlach delikatesów.

EMIL VERHAEREN.

„Chaque heure, ou je songe...“

Il k oć tylko na twą dobroć wspomnę,
na twej miłości skarby przeogromną,
w podzięce niemej przed tobą się korę.

Oto tak późno wkroczyłem, — o Boże!
w twych dobrych oczu asny krąg,
tak różno-m goszedł do twych białych rąk,
podanych ku mnie przez światów przestwarzeł!

A była we mnie rdza uparta, mocna,
co zębem srogim wyżarła mi do cna
ostatnie resztki ufności i wary.

Taki się czułem zmęczony, tak stary,
tak przesycony nieufnością wroga
i taki ciężki, zmęczony bez m ary
mą beznadziejną żyć a drogą!

Tak mało-m na to nasużył zaiste,
bo tyś mi życia słońce rozj sniała mgliste,
że dotąd jeszcze dżący, niemal we łzach tonę
patrzę na szczęścia mego skarby nie mierzone.

przełożył KAMIERZ RYCHŁOWSKI

Drogą powietrzną z Szwajcjarji do Persji

WYPRAWA ODWAŻNEGO LOTNIKA SZWAJCARSKIEGO. DORRY START
I SZCZĘŚLIWE POKONANIE PIERWSZEJ CZĘŚCI PODRÓŻY. — CO DA-
LEJ? — ZADANIE POR. MITTELHOLZERA W PERSJI.

Lwów, 1. stycznia.

Jak niedawno donieśliśmy, czynił
znany szwajcarski lotnik por. Mittelhol-
zer przygotowania do lotu Zurych—Te-
heran. Po przewyciężeniu wielu trud-
ności przystąpił dzielny lotnik do urze-
czywistnienia swego planu Dnia 10. bm
opuścił por. Mittelholzer w towarzy-
stwie mechanika Bisgera Zurych, uda-
jąc się w 5.500 kilometrów podróz.
Podróz odbywają lotnicy na metaro-
wym „Junkersie“, różniącym się od
zwykłych pocztowych statków tego ty-
pu tem, że pozbawiony został wielkiej
czterooosobowej kabiny, przez co tułów
znacznie się zmniejszył. Aeroplan za-
opatrzony jest w motor o sile 250 koni
a przez zmontowanie pływaków, w do-
dnie kół, daje się ażć równie dobrze
na wodzie, jak i lądzie. Statek w sta-
nie jest pokonać około 150 km. na go-
dzinę, maksymalna wysokość wlotu
wynosi około 7000 m.

Start nastąpił w Zurychu 18. b. m.
o godz. 10.45 przedpoł. Pierwszy etap
Zurych—Piza (500 km.) pokonał Mit-
telholzer w czasie 3 godz. 40 min. Do-
skonala pogoda znacznie ułatwiała za-
danie. W drugim dniu przebył statek
przestrzeń Piza—Neapol (500 km.) w
czasie około czterech godzin. Doskonala
pogoda umożliwiała w trzecim dniu prze-
lecenie bez przeszkód z Neapolu do
Brindisi w przeciągu trzech godzin. —

Czwarty dzień poświęcony był lotowi z
Brindisi do Aten, a piąty z Aten do
Smyrny, gdzie Mittelholzer wylądował
23. bm., pokonując w około 20 godzinach
i pięciu etapach 2700 km. W Smyrnie
pozostali Szwajcarzy kilka dni prze-
montowując w miejsce pływaków koła.
Następne etapy wiedzą: Smyrna—Alep-
po 1000 km., Aleppo—Bagdad 1000 km.,
Bagdad—Hamadan 500 km., Hama-
dan—Teheran 300 km. Jest to najdłuż-
sza część podróży, prowadzi przez nie-
kulturalne okolice. Szczególnie wielkie
trudności przedstawia linja Bagdad—
Hamadan—Teheran, gdzie przyjdzie po-
konać pasma gór o wysokości 3.500 m,
różniące się strukturą przypominającą
Alpy. Panuje tam typowy klimat
kontynentalny, obfitujący w styczniu
w silne zawieje i opady śnieżne.

W Persji czeka Mittelholzera ciężka
praca. Poruczone mu zrekognoskowi-
nie i przeprowadzenie komunikacji lot-
niczej na linii Teheran—Kaschan—Ista-
han—Schira—Basceher. W danym wy-
padku chodzi o przełazienie istniejącej
już komunikacji lotniczej Baku—Tehe-
ran, aż do Bascheher, jedynego uży-
tecznego portu zatoki perskiej. Należy
się spodziewać, że dzielny szwajcar
wywiąże się dobrze ze swego zadania,
przez co wciągnie nawoń dzięki kraje
w sferę kultury zachodniej. N. S.

Proszę o głos!

CO DZIEJE SIĘ ZE SPRAWA EME-
RYTÓW.

Lwów, 1. stycznia.

Już przed paru tygodniami ukaza-
ła się w „Gazecie Porannej“ w spra-
wie emerytalnej interpelacja pod adre-
sem prezesów stowarzyszeń emerytów,
na które winni byli ci panowie dać wy-
czerpującą odpowiedź. Naprawdę jednak
rzesze emerytów na tę odpowiedź cze-
kają.

Również już czwarty tydzień mija,
jak bawiła w Warszawie delegacja e-
merytów państwowych i kolejowych ze
Lwowa, pod przewodnictwem p. Neu-
hoffa, prezesa Centr. Związku emery-
tów kolejowych. Dlaczego zaś ani p.
Neuhoff, ani p. Antonik, ani p. Clo-
kdecki, jako prezesi trzech lwowskich
emerytalnych związków, dotychczas nie
zwołali zgromadzeń swoich członków
dla złożenia sprawozdania?

Dlaczego przynajmniej nie umieszcili
w prasie jakiego pismennego sprawozda-
nia z wyników tej delegacji? Zważy-
jąc się nawzajem, trzy lwowskie towa-
rzystwa emerytalne zaprzeczają
sprawę emerytów.

Nie chcę dawać wyrazu tym wszy-
stkim pogłoskom, które interpretują po-
wody takiego postępowania, dopatram
się jednak stanowczo intencją wszyst-
kich emerytów od wymienionych pre-
zesów ostatecznego wyjaśnienia w ja-
kim stadium znajduje się sprawa zje-
dnoczenia wszystkich związków e-
merytalnych, oraz zdania sprawę z re-
zultatu zabiegów delegacji emerytów u
rządu centralnego. Panom tym miłoc-
dziej nie przystoi i nie wolno.

A. M.

NADESLANE.

**Uwaga! z powodu stagnacji!!
wielka zniżka cen!!**

Znany magazyn konf. kcj męskiej i chło-
piecjej „FELLER i Ska“ poleca po ba-
jecznie niskich cenach ubrania czarne
i granatowe, meltonowe i kamarnowe oraz
furta raglanowe, palta zimowe, kurtki fu-
trane, ubrania męskie i chłopięcje

O licze odwiediny uprasa
FELLER i Ska Lwów,
ul. Legionów 43.
naprzeciw Teatru W. e. k. go.
Proszę oglądać wystawy.

Apel do dobrego serca Lwowa.

Sierota po urzędniku państwowym,
chcąc pomóc matce w wychowaniu
licznego rodzeństwa, prosi o datki na
maszynę. Ułatwi to sierocie zarobko-
wanie. Przyjdźmy jej więc z pomocą,
skuteczną a rychłą. Wszystkie ofiary na
ten cel przyjmie redakcja „Gazety
Porannej“ (ul. Chorażczyzny 31.)

Fejleton „Gazety Por.“ z 2. stycznia 1925.

Z wędrówek po Berlinie.

W Adlonie u Leona Slezaka.

(Korespondencja własna „Gazety Por.“)
Berlin, w grudniu.

Hotel znakomitości.

Sławy całego świata przyjeż-
dzające przez Berlin w Adlonie
zazwyczaj urządzają swój postój.
Tu mieszka też słynny śpiewak,
Leon Slezak. By w niebieskim
fraczku (bawly „Adlonu“) podpro-
wadza do windy. W windzie znaj-
duje się już nie fracek, lecz do-
stojny niebieski frak. It you please,
powiada ten niebieski frak otwie-
rając z zapraszającym gestem drzwi.
Mówi w języku Oskara Wilde'a
gdyż jednocześnie wsiada jakiś al-
bioniński — a może amerykański? —
obywatel.

— Zum Herrn Kammeränger Slezak,
wyspiewuje niemal boy, wyska-
kując z windy i prowadząc
przez długie kury arze.

A więc — cieszcie się, wielbi-
ciele artysty! Slezak wygląda świe-
tnie a głos jego, ten przepiękny

głos o niewysłowionej słod czy-
posada nadł cała piękność. Al-
ten przemily, pogodny olbrzym ma
jednak jedno zmartwienie! Oto
twierdzi przewracając białkami jak
Otello, gdy już wie co się stało z
nieszczęsną chustką, że ma...
„brzuszek“ nie spada. Czy możecie
sobie wyobrazić zmartwienie Lo-
hengrina, Waltera i innych boha-
terów wcielany h przez Slezaka,
ukochanego przez różnojęyczne
partery, łozę i czwarte piętra? Nie
spada, choć własnowolnie wybra-
na żona pozwala mu zjeść dwa
jabłka na obad a jedno przed spa-
niem. Muszę to zaraz zdradzić, że
Slezak jest nie tylko znakomitym
śpiewakiem, ale — o dziwo! —
zupełnie wyjątkowo dobrym mężem,
nawet wówczas gdy mu żona nie
pozwala zmiatać pełnych półmis-
ków. To rozumieją jednocześnie
i kobiety i mężczyźni u których,
walle znanego p zysłowia, miłość
ma ułatwioną drogę — (a może
utrudnioną?) przez żołądek. Jakż
ten Lohengrin patrzy na swoją Elzę,
jak serdecznie się do niej uśmie-
cha! Swoją drogą, dobra i ciągle
piękna jest ta Slezakowa Elza i ar-

tysta mówi o niej z zapalem, na-
wet gdy jej przy tem nie ma i choć
ma już dwoje dorosłych dzieci.
W dzisiejszem stuleciu srod zmierz-
ciu — nie b gów — lecz stanu
mażeńkiego — taki okaz! Najle-
pszym dowodem, iż w zbożnej
przykładności d prowadzili do sre-
brnego wesela. Z prawdziwie sre-
brzystym dźwiękiem w głosie mó-
wi Slezak o tej uroczystości fami-
lijnej, którą w tym roku obchodzić
będzie. Kto wie, czy nie będzie
piękniejsze, niż to... pierwsze, bo
oto pojechali wprawdzie wtedy do
raju, jak przystało kochającej się
parze, lecz do takiego, którego na
mapie nie masz. Nie stać ich było
wówczas na nic innego prócz...
sypialni, jak to zresztą opowiada
w swoich pamiętnikach. Dziś jadą
do Egiptu, do Jerozolimy, do Bag-
dadu, dziś samochodem wedrą się
w gąd Sudanu. Czy gdzieś będzie
piewał po drodze? Może w Kairo?
— óz znowu! Choć w miłości może
wiąć jeszcze wysokie „c“ jednak
śpiewać nigdzie nie będzie. To wy-
oczynek bowiem — to podróz
poślub a pierwsza po dwudziestu
pięciu latach pozycja. W jeseni

jedzie Slezak do Ameryki — przed-
tem zaś śpiewać będzie w Warsza-
wie i we Lwowie. Nowe p rje
które studjuje obecnie to: Renzi
i Trysta. W tym momencie Sie-
zak czyni pauzę i potem dodaje
z uśmiechem:

— Największą nowinę dla pani
i dla Lwowa pozostawiłem na z-
akończenie, bo zarówno pania jak
i Lwów zainteresuje wiadomość,
ż przerabiam obie te partje z wa-
szym dobrym znajomym, profesorem
Flamm-Płomińskim. Jest mi szczę-
śliwy, iż danem mi było spotkać
prof. Flamma obecnie w Berlinie,
którego znam z dawnych lat. Jestem
zachwycony jego metodą. Pod wpły-
wem jego nauki nastąpiła zupełna
regeneracja. Nie jestem z tych ar-
tystów, którzy pewnego pięknego
dnia powiadają sobie i innym, iż
niepotrzebna im już żadna nauka.
Flamm zdumiewa mnie swoim prze-
dziwnym sposobem nauczania. Jest
to rzeczywiście maestro pierwszo-
rzędny, zabieram go sobą w lecie
do mego majątku w Bawarji, do
Tegernsee, gdzie studjować będą
jego cudowne ćwiczenia głosowe
i oddechowe, arję z „Halki“ oraz

Z przemysłu

naftowego.

INGERENCJA RZĄDU W UKŁADZIE CEN ORAZ W EKSPORCIE PRODUKTÓW.

Zapewnienie p. Ministra Przemysłu i Handlu. — Ingerencja Min. S. Wojsk. — podobnie jak zagranicą. — Eksport a interes państwa.

Lwów, 1. stycznia.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów złożył minister przemysłu i handlu oświadczenie, iż zwykła cen produktów naftowych, objętych kartelem nafty, benzyny, oleju, gazowego i parafiny) nie będzie mogła przekroczyć 30 proc. cen, obowiązujących przed wejściem w życie konwencji „Zjednoczenia gospodarczego kaimierji olejów mineralnych”.

Cświadczenie min. Kiedrona zostało złożone w obronie interesów konsumentów przed następstwami kamelatu.

O ile zaś chodzi o uregulowanie eksportu na zasadach kartelowych — to niezależnie od pp. ministrów gospodarczych (skarb, przemysł i handel) zastrzegł sobie bardzo poważny głos nasz. spraw wojsk., dla którego produkcja, ekspansja i eksport naftowy ma kardynalne znaczenie. Tak więc przemysł ten — nabiera w odrodzonej Polsce znaczenia politycznego, czyli stał się takim samym czynnikiem, jakim jest w sąsiedniej Rosji, dalekiej Anglii i jeszcze dalszej Ameryce. W Anglii n. p. cały przemysł naftowy podlega — lordowi admiralicii, którego dążeniem, jest utrzymać w zapasie 25-krotną produkcję roczną benzyny i olejów — a to ze względu na zapotrzebowanie floty, zakładów wojskowych w kraju i w koloniach, oraz marynarki handlowej.

Należy więc pamiętać o tem, że bez względu na układ stosunków międzynarodowych — musi Min. s. wojsk. zabezpieczyć sobie poważną ingerencję i wpływ na wysokość skali handlu zagranicznego produktami naftowymi nie tylko objętych kartelem. Gwarancje kontroli M. S. Wojsk. dla tej sprawy mają znaczenie zasadnicze.

Znów wieść o zamordowaniu Trockiego.

Bukareszt, 31. grudnia. (Tel. wł.) (s) W kiszyniowskich kołach wojskowych rozeszła się wczoraj wieść na podstawie opowiadań zbiegów z zagranicy sowieckiej, że Trocki znajdujący się w drodze na Krym, został zamordowany przez wysłanników tryumwiratu Zinowiew, Kameniew i Stalin.

kilka pleśni polskich. W moim zachwycie nad tym prośorem nie jestem zresztą osobniony; w Berlinie ma już Flamm mnóstwo uczniów, potem jeździ s'ae do Wrocławia, gdzie śpiewacy Horner i Reyhen, jego uczniowie, bajecznie przygotowali mu opinię pedagogiczną. Jednym słowem, w'nszować Wam takiego pedagoga.

Po tej sensacyjnej, w swym rodzaju wiadomości, Slezak opowiada z niesłychanym humorem rozmaite dykteryjki ze swego życia. A ponieważ po wydaniu swych wspomnień, drukowanych p. t. „Meine gesammelte Werke”, zasmakował w pracy literackiej i obecnie przygotowuje nowy tom, mówimy jeszcze o kłopotach z wydawcami i rabunkach przedruków.

Kochany, miły, pogodny olbrzym, wielki artysta, którego natura obdarzyła cudnym płosem, a los d'bra żoną i pięknymi dziećmi, niech przyjmie ten fejt ton jako dar skromny wśród ulewy darów i życzeń, które spotkają go w dniu srebrnego weseła.

Michalina Szwarówna.

Z życia prowincji.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław w grudniu. (S.) Uroczysta Akademia ku czci Fr. Szopena. Staraniem Tow. muzycznego odbyła się u nas uroczysta akademja ku czci Szopena.

Znowu napad zamaskowanych bandytów. Kuku zamaskowanych bandytów wpadło w nocy w przysiółku Małeniska do Katarzyny Podolak, której mąż przebywa w Ameryce, żądając wy-

dania dolarów. Bandyci nie otrzymawszy dolarów, przetrzasnęli całe mieszkanie, a zabrawszy sto kilkadziesiąt zł, zbiegli. Bandytów dotąd nie ujęto.

Mianowania i przeniesienia. D-ca ut. garnizonu Jan Hempel, pułk. szt. gen. został mianowany generałem brygady. P. Michał Gonet, prof. II. gimn. został mianowany dyrektorem gimn. w Tarnowie.

Kronika tarnopo'ska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol w grudniu. Tarnopolski Związek Woj. Pracowników Państwowych u Prezydenta Rzeczypospolitej. Wojewódzki Związek Stałej Delegacji Pracowników Państwowych w Tarnopolu wysłał do Warszawy delegację w osobach prez. prof. Tureckiego Zygmunta i starosty Wólczkiewicza, którzy dnia 4. i 5. bm. razem z delegatami innych Wojew. Związków odbyli konferencję z klubami sejmowymi, a przy ich pomocy uzyskali audjencję u Grabskiego i przedłożyli mu postulaty najistotniejszych zestawione w 13 punktach.

Ponieważ rząd zamierzał już od 1. stycznia 1925 ustalić placę funkcjonariuszy państwowych bez względu na postępowanie, a nie wypłacać im dodatków dla żon i dzieci, ani 70 punktów dodatku wyrównawczego, ani uwzględnić (innych dotychczasowych dodatków do plac, wystąpił delegacja u premiera przeciw zamierzonej zmianie i wyjednali odroczenie jej aż do znalezienia ustawy uposażeniowej, co dopiero w 1925 roku nastąpić może i to na warunkach korzystnych dla pracowników państwowych. Tak u premiera, jakoteż w innych ministerstwach uzyskała delegacja przyrzeczenie spełnie-

nia choć części swych postulatów w najbliższym czasie, resztę zaś chieciano uwzględnić w budżecie na rok 1925.

Nadto poczyniła delegacja starania celem założenia centralnej reprezentacji urzędniczej w Warszawie. W najbliższym czasie odbędzie się we Lwowie zjazd delegatów naszych 4 Wojew.

Zebrań pracowników kolejowych odbyło się w Tarnopolu 4. bm. w sprawie pragmatyki służbowej. Przemawiała radca Łukaszewicz p. Lange. Pierwszy mówca przedstawił w dłuższym przemówieniu rozwój kolejnictwa w Polsce, p. Łukaszewicz pragmatykę służbową, wykazując jej niepraktyczność.

Ferje świąteczne. Z powodu szerzenia się szkarlatyny władze sanitarne zarządziły zamknięcie szkół w Tarnopolu od 13. bm., tak, iż ferje świąteczne, trwające od 20. bm. do 7. stycznia włącznie przedłużą się o cały tydzień.

Pożar garażu automobilowego. 17. b. m. na dziedzińcu wojew. w czasie rozgrzewania auta przez szofera zapalił się zbiornik z benzyną. Buchnął silny płomień, ogarnął cały samochód, ściany szopy, siano i owies tak, iż mimo wysiłków straży pożarnej nie udało się niczego uratować. Straty są bardzo znaczne.

Nowiny przemysłowe.

(Koresp. własna „Gazety Por.”)

Przemysł w grudniu. Zastój i utrudnienia kredytowe wytworzyły tu bardzo ciężką sytuację, której następstwa ujawniają się w szeregu (nieoficjalnych na razie) niewypłacalności firm i osób, do niedawna opartych na rzekomo niezruszalnych podstawach.

Wielką sensację wywołało zastanowienie wypłat przez wojennego właściciela dóbr p. A. S., który już za polskich czasów wybudował tu sobie — na koszt wierzycieli — przepiękną willę, a następnie ją wspinał urządził.

Passywa tego miliardera wojennego na razie nie ustalone — liczą się jednak na dziesiątki tysięcy dolarów.

Długotrwała lustracja dała bardzo opłakany obraz całokształtu gospodarki miejskiej. Wielkie zaniedbania i niedokładności ujawnione zostały w resorcie wiceburmistrza p. M. Wiśniewskiego. Te niedopatrzzenia i braki najwidoczniej przyspieszyły decyzję, w myśl której p. Wiśniewski wniosł rezygnację z godności zastępcy burmistrza.

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów w grudniu. Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików. Za inicjatywa znanych złoczowskich hodowców inż. Obertyńskiego, otworzył sąd. Lisowego i kierownika Nuzy Minda w Złoczowie w krótkim czasie powstało Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików, którego szczególnym celem jest popieranie hodowli i

tresury gołębi pocztowych, mających służyć do obrony Państwa. Statuty towarzystwa zostały już zatwierdzone i w najbliższym czasie odbędzie się walne zgromadzenie członków. Działalnością towarzystwa winny się także zainteresować miejscowe władze wojskowe i akcje do hodowli i tresury gołębi pocztowych popierać.

Więści z Różniatowa.

(Od naszego korespondenta.)

Różniatów, w grudniu. Ochotnicza straż pożarna. Nawigując do ostatniej korespondencji, w której była wzmianka o czestych pożarach w naszym miasteczku, donoszę, że od czasu objęcia Zarządu miasta przez p. Bojuka, zaczął się zwrot ku lepszeniu. Zbudowano ślizg w stawie specjalnie do obrony miasta przed pożarem, a dzięki inicjatywie tutejszego aptekarza p. Maciurzyńskiego utworzono komitet, składający się z trzech osób, celem założenia ochotniczej straży ogniowej. Zgromadzenie założycielskie towarzystwa tego odbyło się przy żywym u-

dziale obywateli Różniatowa. Na posiedzeniu wybrano zarząd, w skład którego weszli: p. Maciurzyński jako prezes, Józef Motykiewicz naczelnik, Jerzy Dideńko zastępca naczelnika i wydział składający się z sześciu osób. Do wydziału weszli: Motykiewicz Józef, Dideńko Jerzy, Łoziński Władysław, Koturbasz Mianal, Hoffmann Szulim, Wołoszynowicz Mianal, Ferszt Filip i Blaustein Dawid. Ochotników straży pożarnej zgłosiło się około 40.

Podziękować należy inicjatorom, że nie żalowali trudu i pracy, by stworzyć tak pożyteczną instytucję. M. B.

Mimochodem.

Nie Robert lecz Maurycy

Lwów, 1. stycznia.

Niestrudzona w poszukiwaniu za kandydatami na tron polski warszawska „Pro Patria” zniechęciła się w ostatecznym numerze do Roberta, drugiego syna Karola i Zyty. Młodzieniec ów jest zbyt młody. „Wychowanie dwunastoletniego chłopca — troszczyć się „Pro Patria” — najmniej 6 lat ciągnąć się musi (czy nie będzie to zapóźno?)”

Raczej już — jeśli konieczne przysięść się mamy dynastji Habsburgów — nadawałby się na tron polski któryś ze synów Stefana z Żywca np. ów ożeniony z Radziwiłłówną. Jednak dla czego nie mamy szukać króla w Polsce? Jest przecież wstawiona w dziejach rodu Zamojskich, a Maurycy Zamojski o mało co nie został pierwszym prezydentem Polski.

Redakcja nadmieniam, że dalsze propozycje na króla umieszczają będzie w następnych numerach.

W związku z powyższem nasuwa się pytanie, ilu też monarchistów posiada dziś Polska? Jeśli zidentyfikujemy cyfrę monarchistów z liczbą prenumeratorów „Pro Patria”, wynik będzie kilkuzerowy. „Z górą do trzydziestu miast, miasteczek i wsi rozchodzi się słowo nasze” — zapewne ta redukcja. W innym miejscu oświadcza: „Pro Patria” w przeciągu pół roku zyskała z górą 1000 prenumeratorów, a sprzedaje i rozsyła pozatem 5000. „Kurier Warszawski” podaje, że niema tam więcej nad 47 prenumeratorów. Jednak administracja twierdzi: „Numer najbliższy drukujemy w 12030 egz.”

Gubilibyśmy się w sprzecznych cyfrach, gdyby nie pewien drobny szczegół: oto „Pro Patria” (Nr. 15) posiada błędy tekstuowe poprawione atramentem. Wynikają stąd dwie możliwości: albo w „Pro Patria” pracuje paru set ludzi władających piórem, albo podejrzanie z 47 prenumeratorem jest jednak na prawdzie osparę.

Ciekawy eksperyment teatralny.

Lwów, 1. stycznia.

Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje:

Dnia 8. i 9. stycznia odbędzie się w Teatrze Małym premiery jednej i tej samej sztuki tj. Nicodemiego „Świt, dzień i noc”. Sztuka ta głośna już dziś w całym świecie, będzie miała dwie obsady, dwu reżyserów i dwu dekoratorów. Będzie to więc niezwykle istotny eksperyment i doskonała możność śledzenia, jak każdy artysta indywidualnie pojmuje swą rolę i jak ją tłumaczy. Powstaną wskutek tego jakby dwie odrębne sztuki o tym samym temacie, tylko pod innym kątem reżyserowskim i aktorskim.

Dnia 8. „Świt, dzień i noc” reżyserować będzie p. Żytecki, grać będą pp. Łozińska i Hierowski, dekorować scenę Z. Balk. Dnia 9. reżyseruje p. Orzechowski, grają pp. Dębicka i Orzechowski, strona zaś dekoracyjna spoczywać będzie w rękach insp. sceny Stahla.

Będzie to więc również popis pomysowości i pod względem dekoracyjnym. Artyści w obu obsadach grać będą bez sułera. Naturalnie obie strony nie porozumiewają się z sobą i nie znają planów drugiej strony.

Dla publiczności teatralnej oraz dla krytyki będzie to podwójne reprodukowanie „Świtu, dnia i nocy” rzeczą nową i w wysokim stopniu interesującą. Nie trzeba dodawać, że sztuka włoskiego autora obiegła wszystkie sceny europejskie i wszędzie przyjmowana była gorąco. W samej Warszawie grano ją przeszło 100 razy! We Lwowie, gdzie umyślnie otrzymano dwie różne obsady powinna ten: więcej zaciąkać, że grają w niej artyści o różnych temperamentach. Będzie więc to niejako turniej kunsztu reżyserowskiego, aktorskiego i dekoracyjnego, w którym publiczność napewno weźmie gorący udział.

Opieka zdrowotna nad młodzieżą akademicką

Lwów, 1. stycznia.

(1) Senat akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza postanowił utworzyć „Opiekę zdrowotną“ dla studentów U. J. K. powierzając akcję w tym kierunku Komisji senatu akadem. do spraw pomocy młodzieży i oddając tej komisji kwotę uzyskaną z opłat 6 złotych, uiszczanych przez studentów na „Kasę chorych“, po odtrąceniu kwoty, przeznaczonej przez Ministerstwo W. R. i O. P. na cele pokrewne.

Komisja senatu akadem. prowadzić będzie opiekę zdrowotną jako osobny dział swej akcji w porozumieniu z przedstawicielami przynajmniej dwóch Towarzystw samopomocowych studentów, zaproszonymi przez komisję jako ekspertów dla spraw młodzieży. Komisja powoła ze swego grona osobnego referenta dla „Opieki zdrowotnej“, którym będzie jeden z członków grona nauczycielskiego Wydziału lekarskiego.

„Opieka zdrowotna“ wejdzie w życie z rozpoczęciem się II. trymestru bieżącego roku akademickiego. Z urzędzeń „Opieki zdrowotnej“ korzystać będą wszyscy studenci i studentki U. J. K. opłacający 6 zł. na „Kasę chorych“. Organizacja „Opieki zdrowotnej“ obejmuje wszystkie działy medycyny z wyjątkiem dentystryki, jednakże i ten dział będzie prawdopodobnie już w krótkim czasie uruchomiony.

FIRMA
ACKER i BLANK

WE LWOWIE,
plac Mariacki 8.
(nowy gmach).

poleca

FUTRA, 8892
KOSTJUMY,
PŁASZCZE,
SUKNIE i tp.

Bezpośrednie transporty
z Paryża i Wiednia.

„TECHNIKA“ SPIEWU.



Dama, uzbrojona w coś nakształt okularów i w rure, przypominającą przyrząd nurkowski, jest śpiewaczką, demonstrującą świeżo wynaleziony aparat, wzmacniający głos i potęgujący czystość brzmienia.

Nr. 8 NAOKOŁO ŚWIATA Nr. 8

już jest do nabycia w księgarniach kolejowych T-wa „Ruch“, księgarniach w mieście i biurach dzienników.

Gościnne występy znakomitej trupy rosyjskiej Zielony Kakadu

ze słynną artystką **KIELCZEWSKĄ** na czele
w Teatrze „BAGATELA“ Rejtana 3.

Bilety wstęp i wcześniej do nabycia w biurze Sołowińskiego, Jagiełłowska 7.

Uzupełnienie linii kolej. w Wschodniej Małopolsce.

Lwów, 1. stycznia.

W miarę zrównoważana budżetu państwowego i rosnącej wydajności gospodarki kolejowej aktualną staje się myśl rozbudowy połączeń kolejowych stosownie do wymogów naszego życia państwowego. W tym kierunku uczyniono już pierwsze kroki.

Z punktu widzenia interesów Małopolski Wschodniej niewątpliwie najważniejsze jest bezpośrednie połączenie Lwów—Luck. Projekt ten, popierany zgodnie przez wszystkich zainteresowanych, zbliża się do realizacji, przyczem tematu przystąpienia do robót uzależniony został od subskrypcji pożyczki kolejowej.

Ponadto na rozbudowę czekają jeszcze dwa inne połączenia, a to ze Lwowa przez Podhajce do Buczacza i ze Lwowa przez Tarnopol, Borki, Skalał do Grzymałowa. Uruchomienie obu tych linii wymaga stosunkowo nieznacznych wkładów finansowych, a opłaci się stokrotnie chociażby tylko korzyściami gospodarczymi.

Jest rzeczą bardzo pożądaną, aby tak społeczeństwo jak państwo z Małopolski Wsch. jak wreszcie powołane czynniki rządowe zainteresowały się i energicznie zajęły doprowadzeniem do skutku powyższych uzupełnień.



STRATY I ZYSKI roku 1924. Straty w 1924 r. ponieśli ci wszyscy, którzy używali lichy i bezwartościowe pasty do obuwia, gdyż zniszczyli swoje obuwie.

Zyski mieli wyłącznie ci, którzy używali najlepszą przetłuszczoną pastę do obuwia „ZORZA“, gdyż ich obuwie jest zupełnie nowe.

Wierć kto chce zaoszczędzić na obuwie niech używa przez cały rok 1925 wyłącznie znaną ze swej nieporównanej dobroci pastę „ZORZA“, wyrobioną przez krajową Wytwórnię Chemiczną w Warszawie, przy ul. Nowolipki 72 we własnym gmachu. 8925

Fejleton „Gaz. Por.“ z 2 1 1925.

Listy z nad Sekwany.

Francuski listopad.

(Wstęp o pogodzie. — Amatorzy siedzenia na ulicy. — Zamiatanie absyntu — apparatowy. — 11. listopada, rocznica pokoleju. — Manifestacja francuskich inwalidów. — Paryscy komunisty. — Policja ra wszelki wypadek. — W kilkanaście dni później. — Popularny trybun ludowy. — I znowu... na wszelki wypadek.)

V.

1. raz jedne za drugimi organizacje cywilne, związki, korporacje, spieszą hołd swój złożyć Wielkiej Mogile, w której kwieciami i zielenią przywalony spoczywa pod kamienną płytą, symbol bezmiennego bohaterstwa Francji, trochy szarych „Poilus“ z pod Verdun, z nad Sambrą i Mozy.

Popołudniu manifestacja inna. Mniej barwna i głośniejsza, lecz tem więcej przejmująca! Oto od Etoile Polami Eizejskimi na plac Zgody ciągnie rzesza kilkunastotysięczna kalek — inwalidów Wielkiej Wojny. Idą szeregiem ślepi, prowadzeni przez najbliższych, na wózkach

i automobilach jadą zupełnie nieodolnie, kuszątkają drewnianymi kulami beznodzy, pustymi rękawami powiewają rąk pozbawieni. Idą godzinę, dwie, trzy... Idą, nie upokorzeni, złamani, przygnębieni... o ni! — lecz z radosną dumą na twarzy, z głowami wzniesionymi w górę, wiedząc, że za krew przełaną, pierwszymi się w narodzie, że nie wyrzucono ich za nawias życia, nie zaspokojono jakimś ochłapem litościwej jałmużny, lecz postawiono w pierwszym rzędzie powojennej społeczności, na naczelnym wprost miejscu, dano wszelką możliwość pracy, pomoc serdeczną a zapobiegliwą, uprawnienia konstytucyjną zagwarantowane na szare, zwykłe „codzień“, utworzono z nich jakby specjalny korpus najzasłuższych, nową „Nobilitas“ gallicką.

I dano im to samo: jutnie, spontanicznie, odrazu, od pierwszej chwili wyjścia ze szpitali, dano hojną ręką, bez żadnych z ich strony upominań się, próśb, wieców. Dano jako najświętsze prawo, a nie jak jałmużnę z łaski...

I oto idą radośni a dumni: potrafią ich bowiem ochronić przed

najgorszą z masek — przed rozgoryczeniem!

Na wielkim placu Zgody, u stóp obelisku egipskiego z Luksor, jest cicho, jest całkiem cicho. Wzdłuż chodników pierś przy pierś stoi milczący tłum, z odsłoniętymi głowami.

Jeno koniec pochodu zarząca grupa skrajnych komunistów, raczej śmieszna niż groźna, rozkrzyczana w złowroźebny pomruk, idący w takt marszu od ust do ust: „Les Soviets“, „Le Soviets“, „La revolution, la revolution“...

Za nimi spokojnie postępują kordony policji, na — wszelki wypadek...

Bo okrzyki te rob'ą jednak swoje: „Ils font épater les bourgeois!“ To też pałki policjanckie pod pelerynkami są w pogotowiu, też — na wszelki wypadek!...

W kilkanaście dni później — w niedzielę 23 listopada — znów tłumy wyległy na ulice od Parlamentu aż do Panteonu przez cały Bulwar St. Germain i St. Michel.

Oto do grobów zasłużonych mężów, na mocy uchwały Izby Deputowanych przybył jeszcze jeden:

Jean Jaures, przywódca socjalistów francuskich, skrytykująco zamordowany na krótko przed wybuchem wojny.

I dlatego w listopadową niedzielę niekończący się tłum ludzi odprowadzał s'cz'ąki trybuna ludu, ulubienca Pa yża do krypty w Panteonie. Na olbrzymim wozie, zajmującym szerokość ulicy, a ciągniętym przez setki górników z kilofami w dłoni, trumna, na wysokości pierwszego pięta, nakryta ogromną płachtą tró b.rwną, posuwała się zwolna wśród niemiłkłych okrzyków żalu i uniesienia:

Jaures! Jaures! Jaures!

W głębi — skonsygnowane oddziały wojska i policji, z bronią u nogi przypatrywały się milcząco tej z łobnej manifestacji.

Trudno, taki już jest porządek rzeczy, że każdy rząd przygotowuje się w podobnych chwilach na rozruchy tłumy, nawet gdy to jest rząd socjalistyczny, rząd — idący na czele tegoż właśnie pochodu.

To jest niestety odwrotna strona medalu — nieunikniona — wynikająca z refleksji... na wszelki wypadek! T. M. NITTMAN.

Ciągnięcie dolarówki.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Dnia 2. stycznia o godz. 11 przedpoł. w min. skarbu odbędzie się ciągnięcie dolarówki.

POSEL NIEMIECKI U MINISTRA SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Min. spraw zagran. przyjął na dłuższym posłuchaniu posła niemieckiego Rauschera. Tematem rozmowy były sprawy związane z traktatem handlowym polsko-niemieckim.

KONIEC BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Dziś rano przestał istnieć Bank dla handlu i przemysłu. Bank ten został przejęty przez Bank Kredytowy wiaz ze wszystkimi nieruchomościami. Sprawa akcjonariuszy tego banku zostanie uregulowana po otrzymaniu decyzji z min. skarbu.

ZWIŃCIE SYNDYKATU PRZEKAZOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. grud. (Z.) Z dniem dzisiejszym przestał istnieć Syndykat przekazowy banków polskich, powołany w swoim czasie do życia celem zorganizowania ruchu przekazowego ze Stanami Zjedn. Obecnie tę akcję przekazową obejmuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

BEZKRWAWA WALKA W NOC SYLWESTROWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Dziś w nocy rozegra się na przelomie roku ciekawa walka tocząca się między restauratorami a magistratem w sprawie ściągania podatków od spożycia. Miało to miejsce o godz. 12 w nocy wygasa umowa, na podstawie której magistrat inkasował dotychczas podatek miejski. Obecnie restauratorzy oświadczyli, że przestaną ten podatek inkasować. Jak się dowiadujemy organa miejskie zmobilizowały na godz. 12 oddziały policji, które będą asystować i spisywać protokół z właścicielami opornych restauracji.

UJĘCIE DWÓCH GŁÓWNYCH PRZYWÓDCÓW SPISKU.

Bukareszt, 31. grudnia. (Tel. wł.)

(c) W liczbie ujętych w Bukareszcie komunistów znajdują się także dwaj ich główni przywódcy Dobrogeanu-Gherea i Marceli Pancker. Obaj ukrywali się długi czas w Bukareszcie: pierwszy z nich będąc skazany na 10 lat ciężkiego więzienia zbiegł przed karą, drugiego ścigano za artykuł żądający plebiscytu w Bessarabii.

NADESLANE.

Piszczany

Leczenie w ziemi

— kuracje domowe.

Do domow. kuracji: gotowe kompresy mułowe: przy gościu, dnie, rwie kulowej itd. Do nabycia we wszystkich aptekach. Centr. skład dla Polski; wywiady, liter.: Biuro Piszczany, Cieszyn, Głęboka 18. Chorzy zdolni do podróży mogą nawet w ziemi przeprowadzić leczenie w ideal. urządzeniach. „Thermia Palace“ w Piszczanach. Centralne ogrzewanie d. 1582

Święto 19 p. p. „Odsiecz Lwowa“.

Lwów, 1. stycznia.

W dniu 4 stycznia 1925 r. obchodzi 19 pp. „Odsiecz Lwowa“ w sposób uroczysty 6-tą rocznicę chrztu bojowego. Gene a tego pułku, jak sama nazwa wskazuje, łączy się ściśle z bohaterką obroną Lwowa. Rozpaczliwe zmagania się „Orlą lwowskich“ z nawałą ukraińską odbiły się głośnie echem w Warszawie. Na pierwszy zew, rzucony ze Lwowa zaczęły się tu tworzyć oddziały ochotnicze, które właśnie stały się zawiązkiem obecnego 19 pp. „OL“, odegrały przy obronie Lwowa oraz w późniejszych walkach, mających na celu uwolnienie Małopolski Wschodniej z pod inwazji ukraińskiej, rolę decydującą. Najważniejsze etapy bohaterstwa 19 p. p. to Lublin Wielki, Bartatów, Stawiany, Gródek Jagiełłoński itd., gdzie żołnierze polski zadokumntowali krwią swoją przynależność tej prastrej dzielnicy do wspólnej Macierzy. Po zakończeniu wojny bolszewickiej, w czasie której 19 p. p. odnaczył się znów w sposób za-

szczytny, oddziały jego wróciły do Lwowa, gdzie pułk otrzymał na czas pokłowy swoje stałe miejsce postoju, gdzie wśród pracy zajął jedno z pierwszych miejsc między oddziałami miejscowej załogi, zyskując sobie ogólną sympatię kresowego gradu.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

1) Dnia 3 stycznia 1925 o godzinie 9-tej uroczyste nabożeństwo za poległych, w kościele garnizonowym OO. Jezuitów.

Popołudniu o godzinie 15-tej złożenie wieńca na cmentarzu „Obrońców Lwowa“.

2) Dnia 4 stycznia 1925 r. o godzinie 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w gościele garnizonowym.

O godz. 11:30 poranek w sali „Sokoła Macierzy“ przy ulicy Zimorowicza.

Wszystkich PP. Oficerów i szeregowych, którzy kiedykolwiek służyli w 19. p. p. prosi Komitet święta pułkowego, o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Wiadomość, która na szczęście okazała się nieprawdziwa.

DWA PISMA URZĘDOWE W SPRAWIE RZEKOMEGO NAPADU BANDYTÓW NA POWIAT SKAŁACKI.

Lwów, 31. grudnia.

Od p. wojewody Zawistowskiego otrzymaliśmy nast. pismo:

W Nr. 7285 „Gazety Porannej“ z 29. grudnia pojawia się notatka pt. „Napad bandy sow. na posterunek policji w powiecie skałackim“, opisująca zdarzenie, którego w zupełności na obszarze Województwa Tarnopolskiego nie było.

Z uwagi, że wiadomości takie, podawane w poważnym dzienniku, wywołują zaniepokojenie społeczeństwa zwłaszcza kresowego, którego organem jest szanowne pismo, a zarazem mogą rozzuchwalać jednostki zbrojnicze, nie mówiąc już o szkodzie moralnej wyrządzonej organom bezpieczeństwa i pomniejszeniu ich powagi wśród szerszych warstw ludności, co z pewnością nie leży w zamiarach Szanownej Redakcji, proszę o odpowiednie sprostowanie alarmującej a niezgodnej z rzeczywistością notatki, a zarazem o spowodowanie, by umieszczenie tego rodzaju wiadomości na łamach szanownego pisma odbywało się dopiero po stwierdzeniu ich prawdziwości, przy czym nadmieniam, że Urząd Wojewódzki udzieli zawsze w każdym wypadku najchętniej wszelkich potrzebnych wyjaśnień. Wojewoda Zawistowski mp.

W tej samej sprawie pisze nam komenda policji państwowej w Tarnopolu, co następuje:

W 7285. numerze „Gazety Porannej“ z dnia 29 grudnia okazał się artykuł pod tytułem „Napad bandy sow. na posterunek policji w powiecie skałackim“. Wiadomość ta jest nieprawdziwa i pochodzi zapewne od niesumiennego informatora, który nie znając ani stosunków geograficznych ani topograficznych podał Redakcji podobną wiadomość, podkopując w ten sposób opinię posterunku policyjnego w Łuce Małej.

Przeprowadzone w tym kierunku dochodzenia wykazały, że po polskiej stronie nie było wogóle żadnego napadu, natomiast podobny wypadek miał miejsce, lecz po stronie sowieckiej we wsi Martyńkowcach, położonej naprzeciw naszych posterunków policyjnych w Łuce Małej i Kokoszyńcach.

W nocy z 26. na 27. grudnia kilku uzbrojonych sowieckich bandytów napadło w Martyńkowcach po stronie sowieckiej na dom jednego z tamtejszych gospodarzy, który zaalarmował sąsiadów, a ci zbiegłszy się, wszczęli bójkę z bandytami, wskutek czego spłonęło kilka waejskich chat. Bandyci przez chłopów odparci uciekli w głąb terytorium sowieckiego.

Powyzszy więc wypadek miał miejsce po stronie sowieckiej, polskie posterunki graniczne zostały tylko z tego powodu zaalarmowane, wzmocniono bowiem czujność na granicy, by żaden z bandytów nie dostał się na naszą stronę.

BACZEWSKIEGO
destylaty:
Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminkowa

Gorączkowe zbrojenia Sowietów.

ZAMAWIAJĄ OLBRZYMIE ILOŚCI SAMOLOTÓW.

(Telefonem od nasz. korespondenta.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Z Londynu donoszą, że agencja „Exchange-Telegraph“ dowiaduje się, że rząd sowiecki zamówił w zakładach

Fokkera 100 samolotów bojowych najnowszego typu. Na to sowieci zamówiły w Anglii i Francji ogromną ilość samolotów.

NOWY „BOHATER“ NIEMIECKI.



FRITZ ANGERSTEIN
prokuratora bankowy, który w potworny sposób wymordował całą swą rodzinę, złożoną z 8 osób.

Oświata na kresach.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Zastępca premiera Thuguit odbył naradę z kierownikiem min. oświaty Zawirskim. Konferencja dotyczyła sprawy oświaty na kresach.

Zatarg o mieszkanie attache wojskowego.

Warszawa, 31. grud. (Z.) Wczoraj przed sądem rozegrał się ciekawy proces o eksmisję pułk. Ivaldi, attaché włoskiego w poselstwie w Warszawie. Pułk. Ivaldi wynajął mieszkanie na pewien przeciąg czasu, poczem mieszkania tego nie opuścił, zastraszając się ochroną lokatorów. Sąd zdecydował zapytać się w drodze dyplomatycznej konsula poselstwa polskiego w Rzymie, czy obywatela polscy korzystają w państwie włoskiem z tych przywilejów, na które powołał się w czasie rozprawy pułk. Ivaldi.

NADESLANE.

O

bardzo wielu tragedjach życiowych młodych dziewcząt czytamy stale, cz.s.o nie wiedząc

CZEM

sobie wytłumaczyć tak liczne samobójstwa, popełniane przez wiośniane pączki, które nie zdążyły jeszcze

SIĘ

rozwinąć, ani tembardziej zakwitnąć bujniej na niwie życiowej i... wiedzą przed

NIE

jest dla nas zrozumiałe, co musiało ranić dotkliwie serce każdego, dbałego o zdrowie moralne społeczeństwa, obywatela, a o czem się z rozmaitych względów bardzo mało lub wcale nie

MOWI

wyjaśnia nam najwspanialszy film produkcji polskiej p. t.:

„O czem się nie mówi“

słynny erotyczny dramat w 7 akt. podług arcydzieła GABRIELI ZAPOLSKIEJ.

Film ten wyświetla jeszcze krótki czas TYLKO TYLKO KINO LEW.

Jeszcze jedna konferencja z marsz. Piłsudskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Gdy marsz. Piłsudski był przed kilku dniami u premiera Grabskiego na konferencji w sprawie noworocznych odznaczeń orderem „Virtuti Militari“, premier, jak się dowiadujemy — poruszył w rozmowie kwestję organizacji naczelnich władz wojskowych. Wówczas nie przyszło jednak do dyskusji na ten temat. Korespondent Wasz dowiadyuje się, że marsz. Piłsudski odbędzie raz jeszcze konferencję z premierem, a następnie uda się do Belwederu na konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej.

WZROST PRODUKCJI W HUTACH G. ŚLASKA.

Warszawa, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Centralny Związek przemysłu, górnictwa, handlu i finansów stwierdza, że reforma czasu pracy w hutach górnośląskich dała wyniki doskonałe. Wytwórczość wzrosła o 11 proc. Zarobki robotników wzrosły z 4.88 na 6.10.

FRANCJA SKRUPULATNIE PŁACI SWE DŁUGI.

Paryż, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Herriot przyjął amerykańskiego ambasadora Herricka i wręczył mu memoriał, wyluszczaający stanowisko Francji w kwestji długu. Min. finansów Clementel oświadczył wobec reprezentanta „N. Jork Herald“, że nie miał nigdy zamiaru domagać się anulacji długów Francji i podkreślił, że Francja nie chce kwestionować swoich zobowiązań, lecz, że swój podpis zawsze uważać będzie za wiążący: użycie zasad planu Davensa pozwala się spodziewać, że Francja otrzyma długoterminowe moratorium dla spłaty swoich długów.

SKANDALICZNA SPRAWA KUTISKERA.

Berlin, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Jak donoszą dzienniki, śledztwo prowadzone przez prokuratorę państwa w sprawie Kutiskera dotyczyło przedewszystkiem weksli, złożonych przez Kutiskera w pruskim Banku państwa. Niekóre weksle mają być sfalszowane. Jako fałszerzy wymieniają kilku Rosjan i Rumunów, którzy zbiegli z Berlina. Prokuratorja bada te zarzuty.

Z KONFERENCJI FINANSOWEJ — POLITYCZNA.

Paryż, 31. grudnia. (Tel. G. P.) „Daily Excelsior“ donosi, że należy liczyć się z tem, że rozpoczynająca się 6. stycznia konferencja alianckich ministrów finansów zamieni się może w ogólną polityczną konferencję mecarstw alianckich. Okazało się bowiem, że o mówienie gospodarczych i finansowych problemów może przynieść rezultat tylko w razie poprzedniego rozważenia rozmaitych kwestji politycznych.

KOMUNISCI PRZECIW EBERTOWI.

Berlin, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Wczoraj urządzili komuniści w Berlinie manifestację w związku z procesem prezydenta Eberta. Grupa manifestantów atakowała gwałtownie Eberta za to, że swego czasu stłumił on strajki robotników amunicyjnych i w ten sposób zadał klasie robotniczej cios z zasadzki.

ZAMORDOWANIE UCZYNIEGO.

Moskwa, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Petersburga, iż zamordowany został tam w swoim mieszkaniu profesor chemji Szczawiański.

Uroczystość składania życzeń noworocznych

Prezydentowi Rzeczypospolitej.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Jutrzejsza uroczystość składania życzeń noworocznych Prezydentowi Rzpltej zapowiada się bardzo uroczysto. Członkowie rządu przybędą do kaplicy zamkowej o godz. 10.20 rano. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10.35, po nabożeństwie cały rząd przejdzie do sali tronowej, gdzie Prezydent przyjmie kard. Kakowskiego, następnie inar-

szalków Sejmu i Senatu, poczem przejdzie do sali marimurowej, gdzie przyjmie życzenia noworoczne. Po złożeniu życzeń rząd opuści zamek, Prezydent Rzeczypospolitej zaś wraz z premierem przejdą do sali „cesarskiej“, gdzie składać będzie życzenia korpus dyplomatyczny. Urzędnicy i delegaci zbiorą się o godz. 12 w sali Kanalapsa, skąd przeprowadzeni będą do sali esambłowej.

Niemcy wstrzymują kredyty Sowiecom.

OBAWIAJĄ SIĘ POWAŻNYCH WSTRZĄŚNIEŃ W ROSJI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) z Berlina donoszą, że rząd niemiecki wystosował do państwowych instytucji bankowych poufne zlecenie, aby nie udzielały kredytów dla tamtejszej delegacji

swieckiej handlowej. W poleceniu tem podano, że jest możliwość poważnych załóg w związku z konfliktem Trocki-Zinowiew.

„Noworoczna“ nota do Niemiec.

Wiedeń, 31. grudnia. (Tel. G. P.) „Abendblatt“ donosi z Paryża: Dziś zebrała się na Quai d'Orsay konferencja ambasadorów celem ustalenia tekstu moty mającej być wysłaną Niemcom. Nota została już wysłana.

London, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Waszyngtonu Hughes oświadczył ambasadorowi niemieckiemu, że Ameryka nie myśli obecnie interweniować na konferencji alianckich z Niemcami.

Straszenie przez radio.

SOWIECKA RADIOSTACJA WYSYŁA W ŚWIAT POGRÓŻKI PRZECIW POLSCE I ESTONJI.

Gdańsk, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Codziennie, a zwłaszcza w niedziele i święta tutejsi posiadacze odbiorników radiofonicznych słyszą propagandowe mowy wysyłane w świat przez radiostację moskiewską. Stacja ta przed kilku dniami wysłała przemówienie, grożące przekroczeniem wojsk moskiewskich przez granicę Polski. Przemówienia ze

szczególną nienawiścią zwracają się przeciwko Estonji. Mowy agitacyjne nawołują wszystkich komunistów krajów europejskich do skupienia się i wytrwania w walce. Agitacja radiowa połączona jest zazwyczaj z koncertami. Organizacją koncertów i propagandy zajmuje się trzecia międzynarodówka, która korzysta z radiostacji urzędowej.

Gen. Wrangel znowu na widowni.

ARMJA JEGO BĘDZIE ZREORGANIZOWANA I UŻYTA DO STRZEŻENIA GRANIC PAŃSTW BALKAŃSKICH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Do Paryża przybył z Berlina generał Wrangel i potwierdził wiadomość o zezwoleniu rządu jugosłowiańskiego co do zreorganizowania armji Wrangla, używanej obecnie jako straż pograniczna.

MOBILIZACJA WRANGLÓWCÓW

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) z Gdańska donoszą, że kilkunastu oficerów armji rosyjskiej, grupujących się w obozie monarchistycznym, otrzymało wezwanie za pośrednictwem reprezentanta W. Ks. Cyryla, aby wyruszyli jak najprędzej do Bułgarii i zgłosili się do głównego sztabu gen. Wrangla.

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) z Wiednia donoszą, że podczas ostatniej konferencji, jaką miał Cankow z Pasiczem i Ninciczem postanowio-

no przyjść z pomocą armji Wrangla. Z tego powodu została zarządzona mobilizacja wszystkich żołnierzy, należących ongiś do armji Wrangla.

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) „Rul“ donosi, że na terenie Jugosławji zarządzono mobilizację emigrantów rosyjskich i kozaków.

BULGARJA ZMIENIŁA SWE STANOWISKO WOBEC WRANGLÓWCÓW.

Warszawa, 31. grudnia. (Z.) Rząd bułgarski — jak donoszą z Paryża — odnosi się obecnie przychylnie do Wranglowców, nie jak to było za czasów premiera Stambulińskiego, który przeprowadził wydalenie Wranglowców z kraju. Mniejsze oddziały Wranglowców mają być również zorganizowane w Bułgarii i Rumunii.



HENRYK CABOT LODGE
wybitny senator Stanów Zj. zmarły niedawno w N. Jorku.

Niemcy odbudowują flotę podwodną.

Paryż, 31. grudnia. (Tel. G. P.) „Matin“ donosi z Amsterdamu, iż jedna z największych tamtejszych stoczni wytwarza części składowe do łodzi podwodnych, przeznaczone dla Niemiec.

BRANTING KONAJĄCY.

Berlin, 31. grudnia. (Tel. G. P.) „Vorwärts“ donosi ze Sztokholmu, że w stanie zdrowia Brantinga zaszło pogorszenie. Stan chorego budzi poważne obawy.

PRZEDSTAWICIEL AUSTRALJI PRZY RZĄDZIE ANG.

London, 31. grudnia. (Tel. G. P.) „Times“ donosi, że rząd australijski za zgodą angielskiego zamianuje specjalnego reprezentanta, którego zadaniem będzie utrzymywanie stałego kontaktu z rządem angielskim.

KONFERENCJA STUDENTÓW CHRZEŚC.

Manchester, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Na konferencję studentów chrześcijan, odbywającą się co 4 lata przybyło 1700 delegatów z 39 państw.

STATEK JAPCŃSKI W PŁOMIENIACH.

San Franc. 31. grudnia. (Tel. G. P.) Na parowcu japońskim „Dingo Maru“ wybuchł pożar. 75 pasażerów tego statku wziął na swój pokład okręt amerykański.

BACZNOŚĆ POSIADACZE WEKSLI.

Warszawa, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Polski podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującą ustawą wekslową niewykupione w terminie płatności i w oznaczonych godzinach kasowych weksle poddane będą z dniem 2. stycznia 1925 w tym samym dniu do protestu. Jednocześnie Bank Polski zwraca uwagę osób interesowanych aby w celu wykupu weksli zgłaszali się we wczesnych godzinach rannych do kas Banku.

PŁONĄCA RUŚ SOWIECKA.

Wilno, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Ilość pożarów w Rusi sowieckiej wynosiła 1919 w ciągu jednego miesiąca. Według informacji dziennika „Zwiewda“, 51 procent pożarów było wynikiem podpalenia.

LONDYN ZAGROŻONY POWODZIĄ.

London, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Z różnych okolic Anglii i Walji sygnalizują o szybkim podnoszeniu się wody na Tamizie i innych rzekach. Mimo otwartych szluz Tamiza wystąpiła z bieżegów i zalala bulwary. Woda dosięgła poziomu, jakiego od 6-ciu lat nie notowano. Niektóre połacie kraju, szczególnie Walji, są tak zalane wodą, że czynią wrażenie wysepów. Powódź poczyniła znaczne szkody.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr.
Z dostawą na miejscu lub przesyłką
pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą
5 zł. 50 gr.

Wróżby na rok 1925.

Lwów, 31. grudnia.

Po zasięgnięciu opinii u najwybitniejszych chiromantów lwowskich możemy podać następujące informacje o losach, jakie zgotuje nam rok 1925:

Rok ten będzie w miarę ciepły. Na lipiec spodziewane są upały, jednak niewykluczony jest śnieg w styczniu. Trzęsienia ziemi w tym roku we Lwowie nie będzie. Wróżba jednego z chiromantów, że 13. maja o godz. 6 rano kopic wyrzucić pocznie płonienie i lawę, jest odosobniona.

Sanacja skarbu doprowadzi do tego, że pacjent rozpocznie wieszcie przechadzki o własnych siłach. Na krótko przedtem upadnie jedna z najpoważniejszych firm lwowskich, poczem otworzy lokal przy innej ulicy.

Zeromski napisze nową powieść, do której materiału dostarczą mu interpelacje posłów ukraińskich i komunistycznych. Dr. Reich pojedzie z rodziną do Palestyny, a inż. Kucharski sam poprosi o umożliwienie mu oczyszczenia się przed Trybunałem Stanu. Woda w Wiśle od Warszawy w dół będzie w tym dniu dziwnie męma. Z tego powodu Gdańsk wnieśli protest, którym zajmą się trzy z rzędu sesje Ligi Narodów.

Wojny w tym roku nie będzie. Natomiast Sejm wywoła kilka przesileni rządowych, aonyje na następnym posiedzeniu zlikwidować.

Urzednicy otrzymają w 13 tym miesiącu 13-ty pensję, a emeryci wysła delegację do Warszawy. Policja państwowa otrzyma pałeczki gumowe i porozumiewać się będzie z publicznością tylko po angielsku. Rusini ogłoszą bojkot tajnego uniwersytetu i wypełnią tłumnie III. piętro krakowskiej P. K. O.

Wozóle dla kogo rok 1925 nie będzie pomyślny, temu da się on we znaki, o ile zaś nie stanie się inaczej, wtedy będzie tak właśnie.

TEATR WIELKI.

Środa, 31. bm. (7.30) „Cyrułk sewilski”.

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Lampa Alladyna”.

Piątek, 2. stycznia „Faust”.

Sobota, 3. stycznia o godz. 3 pop. „Bełtlem Polskie”.

Sobota, 3. stycznia o godz. 7.30 „Żydówka”.

Niedziela (4. stycznia o godz. 3 pop. „Wice i Wacek”.

Niedziela, 4. stycznia o godz. 7.30 „Lampa Alladyna”.

Poniedziałek, 5. stycznia „Eugeniusz Onegin”.

Wtorek, 6. stycznia o godz. 3 pop. „Komisarz sowiecki”.

Wtorek, 6. stycznia o godz. 7.30 „Lampa Alladyna”.

TEATR MAJY.

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny”.

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Tryumf medycyny”.

Piątek, 2. stycznia „Prawo pocatunku”.

Sobota, 3. stycznia „Prawo pocatunku”.

Niedziela, 4. stycznia „Tryumf medycyny”.

Poniedziałek, 5. stycznia „Prawo pocatunku (50% zniżki).”

Wtorek, 6. stycznia „Tryumf medycyny”.

Sytuacja rządu Mussoliniego

uległa polepszeniu.

Rzym, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Cały dzień wczorajszy abiegł przy wyjątkowym ożywieniu. Miasto obiegaly pogłoski o zmianie gabinetu. Obecnie można stwierdzić, że sytuacja rządu poprawiła się, ponieważ liberalni ministrowie pozostają

w gabinecie i solidaryzują się nadal z jego polityką. Podniecenie było tem większe, że kursowały pogłoski o zamiarach zorganizowania przez faszystów zdecydowanej akcji przeciw opozycji.

Jak wygląda reforma wyborcza Mussoliniego?

Paryż, 31. grudnia. (Tel. G. P.) Prasa faszystowska podaje, że najważniejsze postanowienia reformy wyborczej Mussoliniego sprowadzają się do następujących czterech punktów: 1) Liczba mandatów zostaje podwyższona do 560 zamiast dotychczasowych 535. W ten spo-

sób jeden mandat przypadać ma na 70.000 mieszkańców. 2) Przywrócenie okęgów jednomandatowych. 3. Zakaz tworzenia związków list wyborczych. 4) Obostrzenie przepisów o zakazie kandydowania urzędników i wojskowych.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Hrabina Marica”.

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki”.

Piątek, 2. stycznia „Szampańskie kobietki”.

Sobota, 3. stycznia „Szampańskie kobietki”.

Niedziela, 4. stycznia „Hrabina Marica”.

Poniedziałek, 5. stycznia „Szampańskie kobietki”.

Wtorek, 6. stycznia „Dorina”.

Środa, 7. stycznia „Hrabina Marica”.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Niedziela 4. stycznia: Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

Poniedziałek 5. stycznia: Z Cyklu koncertów mistrzowskich: Angielski Kwartet smyczkowy „Catterail-Quartet”.

PRZECIW OTYŁOŚCI ziołka odciążające w paczkach a zł. 2.5 poleca apteka Mra Leszka Sładowskiego, Lwów, Halicka 19. 8906

Wszystkim P. T. Prenumeratom, Czytelnikom i Sympatykom naszego pisma zasyłamy najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku.

Tow. śpiew. „Bard” odśpiewa 1. stycznia kolendy układu Galla, Deca, Niewiadomskiego i t. d. o godz. 12-tej w kościele archikatedralnym.

Ulgowe karty tramwajowe na r. 1925. Komisja administracyjna Miejskich Zakładów elektrycznych upoważniona przez Radę miejską ustanowiła na rok 1925 następujące, bezwzględnie obowiązujące normy w sprawie wydawania ulgowych kart tramwajowych: 1) Instytucjom dobroczynnym i społecznym przysługuje prawo nabycia co miesiąc kart tramwajowych do dowolnie częstej lub do dwukrotnej jazdy za połowę każdej cennej ceny — w ilości jak w roku 1924. Bezpłatne roczne karty tramwajowe nie będą udzielane. 2) Redakcjom pism codziennych będą przyznane bezpłatne karty jazdy w stosunku do

ilości nakładu, najwyżej jednak 6 kart 3) Redakcje pism periodycznych, wychodzących co kilka dni, co tydzień lub co miesiąc nie mogą otrzymać kart tramwajowych, przysługujących Redakcjom pism codziennie wychodzących. 4) Opłata tzw. stemplowa za woiną kartę wynosi: 5 złotych jednorazowo. 5) Nauczyciele szkół prywatnych periodycznych kursów, Zakładów wychowawczych i ciemnych itp. instytucji nie mogą korzystać z kart przyznanych nauczycielom szkół państwowych i miejskich, ani uczniowie tych Zakładów z kart dla młodzieży szkół państw. i miejskich. 6) Weterani z 1863 r. korzystać będą z dotychczasowych ulg. 7) Karty tramwajowe z r. 1924 są ważne do dnia 15 stycznia 1925 r.

(t) Rocznicę jubileuszu koronacji Bolesława Chrobrego obchodzić będzie wojsko. W Gnieźnie powstaje komitet budowy pomnika Wielkiego Króla. Obchód sam odłożony tam jest, jak wiadomo na lato.

Związek oficerów rezerwy wzywa członków na zebranie miesięczne w niedzielę dnia 4. stycznia 1925 o godz. 10 w sali Ogniska oficerskiego. Oficerowie, którzy poszukują posad mają się jawnie na tem zebraniu. Zwraca się zarazem uwagę na odczyty Tow. Wiozły Wojskowej co czwartek o 17-tej; program ogłoszono. Oficerowie rezerwy mają wstęp wolny.

Sekcja Narciarzy „Cza-ol” komunikuje, że zawody międzyklubowe zapowiadane na 4. i 5. stycznia zostają odłożone na termin późniejszy z powodu nieodpowiednich dla zawodów warunków śniegowych.

(t) Rumacie z mieszkań będą wstrzymano. Na skutek interwencji Czerwonego Krzyża minister sprawiedliwości przyrzekł w najbliższym czasie wydać okólnik nakazujący sędziom szczególną oględność i wstrzeźliwość w wydawaniu wyroków eksmisyjnych bez nagłej konieczności, za którą przemawiałby interes publiczny.

(t) Ścisłe pogotowie policyjne. Wczoraj wieczorem od godz. 6 zarządziła policja ścisłe pogotowie ze względu na wieczór sylwestrowy i spodziewane ekscesy. Patrole policyjne, piesze i konne, znajdowały się w całym mieście; na wszystkich przecznicach, w lokalach i restauracjach widziano policję.

Instytut dentystyczny Uniwersytetu Jana Kazimierza przyjmuje — po przerwie świątecznej, tj. od dnia 2. stycznia 1925 r. wł. — chorych niezamożnych oraz funkcjonariuszów państwowych niższych za opłatą taksy klinicznej od 8-mej do 9-tej rano; w imiej porze tylko chorych zamówionych.

(t) Za kradzież z kieszeni gen. Albinowskiego portfelu z 200 złotymi aresztował wywiadowca Maksymowicz znanego złodzieja kieszonkowego, podającego się za kupca Beza Uszera Schuhmachera. Kradzieży dokonał Schuhmacher przy ckieku na poczcie głównej i był przez dwa dni poszukiwany przez wywiadowcę na zasadzie podanego przez gen. Albinowskiego opisu.

(t) Bójka w restauracji. Ożjasz Feuerstein, zam. przy ul. Paulińskiej 15. po pijanemu wywołał awanturę i bójkę w restauracji Dawida Dorimana przy pl. Ochłuchowskich 4., w czasie której przy wyrzucaniu Feuersteina za drzwi rzbiła została szyba w drzwiach. Równocześnie z Feuersteinem aresztowano Józefa Terleckiego, zam. przy ul. Sądowniczej, który po pijanemu zaczął przechodzić.

(t) Awanturniczy muzykant. Wczoraj wieczorem aresztowała policja kłócących się pomiędzy sobą na ulicy Józefa Bajtosa, muzykanta zam. przy ul. Grotzgera 2. i Annę Labanowicz, zam. przy ul. Skarbkowskiej. Dookoła obojga powstało zbiegowisko, które w kres położyło dopiero aresztowanie.

(t) Krwawa zabawa z flobertem. Na Walech Gubernatorskich w czasie zabawy postrzelony został niebezpiecznie z flobertu przez jednego z kolegów 11-letni Roman Kotłowski. Chłopak z raną w prawej pierśi został przewieziony przez Pogotowie ratunkowe do szpitala.

(t) Kinoooperator przebity nożem. Na ul. Żółkiewskiej przebity został nożem w lewą pierś przez prostytutkę 24-letni Ludwik Gottlieb, kinoooperator. Bójka była epilogiem romanów. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiezło Gottlieba do szpitala.

(t) Kieszonkowiec na ul. Legionów. Tłumne korszo wieczorne na ul. Legionów jest znakomitym terenem dla działalności kieszonkowych złodziei. Wczoraj skradziono artystę teatru żydowskiego, Adolfowi Teiforowi, poddanemu rumuńskiemu, przechadzającemu się po korsie, portfel z dokumentami i pięćdziesiąt polskich, rumuńskimi i dolarami.

(t) Handel suknaem. Znowu „Czesi” usilowali oszukać przybysza z prowincji. Stanisława Wanatowicza, rolnika z Chorośnia, pow. buczacki, sprzedając mu liche sukno za dolary. Przeszedł temu posterunkowy, który jednego z „Czechów”, Jakóba Nadla, sprowadził do komisariatu. Nadla muszono na wolność, 6 m. sukna zdeponowano w policji. Dla ukrycia się przed okiem policji oszuści noszą sukno w koszyku.

(t) Kradzież wystawowa. Wczoraj w godzinach obiadowych skradziono z wystawy magazynu „Polski Sport” przy ul. Zyblikiewicza różne przedmioty sportowe wartości wyżej 100 zł. Z wystawy sklepu „Nuzy” przy ul. Dulebianki skradziono w tym samym czasie siedm kg. masła.

(t) Pożar piwniczny. W zakładzie małarskim Jana Cupaka przy ul. Zielonej wybuchł pożar w piwnicy, gdzie znajdują się warsztaty stołarskie. Zapalily się wióry i obrzynki od pily. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

(t) W zamiarze podniesienia polskości Pomorza wystąpiło miasto Bydgoszcz z projektem wydzielenia go z województwa poznańskiego wraz z 5 powiatami. Poznań przeciw temu protestuje.

(t) Przywóz i wywóz polski w r. 1923. Przywieziono do Polski w r. 1923 cemarów 31,942,367 za cenę 1.116,481,702 złotych, a wywieziono z Polski cemarów 176,477,578 za cenę 1.195,536,552 zł.

1-1925 APOLLO Szampański humor - Salwy śmiechu

ROZKOSZE GOŚCINNOŚCI

W zł. 10.000
słynny komik
BUSTER KEATON
i urocz. Talmadg

Przygody zakochanej pary w nurtach Niagary — oraz dzieje pierwszej na świecie podróży koleją.

Wesołość Pu liczności towarzyszy wszystkim scenom. Od początku do końca nieustanne wybuchy śmiechów. Najdrastyczniejsze sytuacje.

STANOWCZO BLEDNEM JEST MNIEMANIE, że doore są tylko wyroby zagraniczne. Od dziesiątków lat mydło „Jeleń-Schicht” jest ogólnie znane jako marka światowa. Mydło to produkuje się według najnowszego systemu w fabryce Warszawa-Praga. Jest niedoścignionej jakości i tańsze niżeli zagraniczne, które podlega wysokiej opłacie celnij. 8734

Nowiny z Drohobycza.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w grudniu.

Wszędzie ci sami. Jednym z najstarszych zabytków historycznych w Polsce jest kościół rzymsko-katolickiego wyznania w Drohobyczu, położony w śródmieściu w środku ogrodu dużego, na którego pewnej części, mianowicie między dzisiejszą dzwonnica a kościołem, znajdował się przed paruset laty cmentarz. Ogród otoczony do niedawna żywopłotem służył jako miejsce spacerowe i tylko w jednym jedynym miejscu jest wystawiony jeszcze przed laty dość wysoki mur graniczny, a mianowicie tam, gdzie ogród graniczy z realnością dawniej Ambacha, a obecnie Samuela Fuchsa. Zabudowania Ambacha, przypierające do samego muru kościelnego, stały w tym miejscu przez kilkadziesiąt lat, a gdy z powodu starości musiały ulec rozbraniu, postarali się nowy właściciel tej realności p. Fuchs jeszcze przed wojną o konsens na wystawienie nowego budynku.

W r. 1912 w miesiącu grudniu magistrat miasta Drohobycza, na którego czele stał wówczas p. Rajmund Jarosz, obecny marszałek powiatowy po przeprowadzeniu dochodzeń i wysłuchaniu wszystkich interesowanych sąsiadów wydał Fuchsovi konsens, który też wrósł w moc prawa.

Jeszcze przed wybuchem wojny świątowej Fuchs począł robić przygotowania celem wystawienia nowego budynku, z powodu jednak wojny musiał robotę przerwać.

W roku ubiegłym chciał Fuchs ponownie przystąpić do budowy, a wówczas magistrat zabrał od niego, by wystąpił się o nowy konsens, uważając dawniej wydany za wygasły.

Na prośbę Fuchsa magistrat przeprowadził ponowne dochodzenia i uzyskałszy zgodę ze strony: 1) rzymsko-katolickiego konsystorza biskupiego w Przemyślu, 2) Urzędu konserwatorskiego przy województwie we Lwowie, 3) rzymsko-katolickiego urzędu parafialnego w Drohobyczu i 4) miejscowego Komitetu kościelnego wydał mu konsens i udzielił mu zezwolenia na rozpoczęcie robót przed urocznięciem konsensu w moc prawa. Fuchs roboty rozpoczął i prowadził je przez szereg miesięcy.

Nagle zabrała w tej sprawie głos... ulica. Ludzie, którzy od pewnego czasu szukają tylko sposobów, by utracić obecny Zarząd gminny rozpoczęli nagonkę, przeciwko magistratowi z powodu udzielenia konsensu Fuchsovi, posługując się przytem nieprawdziwymi i nieuzasadnionymi argumentami w szczególności, że nie powinno się było udzielić zezwolenia na budowę na parceli sąsiadującej z miejscem, gdzie angiś rzekomo znajdował się cmentarz katolicki. „Ulica” prowadzona przez żywoleńskie endecje w miejsce kwestjonuje to, na co dały swoją zgodę wyżej wymienione władze kościelne.

Władze te kościelne chyba także

Nieboszczycy w roli dedektywów.

CONAN DOYLE ZAMIERZA BADAĆ ZBRODNIE NIEWYKRYTE. — KTO SPEŁNI ROLĘ SHERLOKA HOLMESA. — NIF PO RAJ PIERWSZY PI-SARZ KRZYMINALNY PRZEMIENIA SIĘ W SPIRYTYSTĘ

Lwów, 1. stycznia.

(ip.) Conan Doyle kupił i zamieszkał dom, w którym przed 4-ma laty została spełniona zbrodnia, a sprawy jej dotychczas pozostały niewykryte. Ojciec Sherlocka Holmesa uczynił to w tym celu, aby wykryć zbrodniarzy.

A więc słynny autor kryminalnych powieści przenosi swe metody z literatury do życia.

Nie naturalniejszego nad taką chęć sprawdzenia w praktyce swoich genialnych teorii śledczych...

A jednak te przypuszczenia są zupełnie irytne. Słynny autor bynajmniej nie ma zamiaru uciekać się przy swych badaniach do logicznej dedukacji ani obserwacji. Rolę Sherlocka Holmesa w tym wypadku ma zastąpić

duch, przywołany z zaświatów, a raczej według najnowszych wierzeń Conana Doyle ciało astralne ofiary zbrodni, które jeszcze nie przebyło oczyszczeń, pozwalających mu odsunąć się w dal od sfery ziemskiej, ale żyje wśród tych murów, w których został dokonany czyn krwawy. I Conan Doyle

wiedziały o tem, że kiedyś na ogrodzie kościelnym w miejscu obok budowy Fuchsa był cmentarz, a jeśli one mimo to dały swą zgodę na udzielenie konsensu, to zapewne wiedziały, że albo cmentarz tam nigdy nie było, albo, że mimo to nie stoi nie na przeskądzie wystawieniu budynku na sąsiedniej parceli.

Endecja zwołuje zgromadzenia ludowe i podburza umysły przeciw Zarządowi miasta z powodu powyższej sprawy, co z drugiej strony znowu zmusza magistrat do dawania publicznych odczytów.

W ten sposób rozgorzała walka, w której na pozór chodzi o budowę Fuchsa, w rzeczywistości jednak o to, by pewnym ambitnym jednostkom z obywatelskiego dopomoc w uzyskaniu miejsc kierowniczych w Zarządzie miasta.

Pisaliśmy już na łamach niniejszego pisma przed parą miesiącami, że zmiana w Zarządzie miasta na razie aż do wyborów do gmin wcale nie jest potrzebna ani pożądana. Dziś podtrzymujemy to nasze zdanie w całej pełni zwłaszcza, że całe rutejsze społeczeństwo bez różnicy wyznania i narodowości ma stanowczo więcej zaufania do obecnego Zarządu, szczególnie do jego kierownika, p. inż. Reutta z powodu jego obiektywizmu i bezstronności w załatwianiu wszelkich spraw gminnych, a żadnego wprost niema zaufania do osób, które starają się przy pomocy kłuskarstwa, czy nawet kilkadziesiąt mieszczań zawiadnąć rządami w mieście.

wygląda już z za chmur. Świeci teraz tak samo nad Piccadilly, chwyta w swe blaski fasadę twego teatru...

— Mego teatru! Nie wierzę, naprawdę, bym go zobaczyć miała jeszcze w życiu.

— Cóż znowu! Co też to chodzi po tej mądrej głowie!

— A tak. Czar jakiś na mnie rzuciła ta dzika-kraina i mam wrażenie, że nigdy już odejść stąd nie zdołam. Wierzaj mi, Desmy, są ziemie, na których nigdy stanąć nie powinna stopa istoty predestynowanej bo ziemia taka ukocha wybraną miłością wyłąc na, zazdrośną, a gdy raz zdobycz swą schwyci, nie zwolni jej, nie odda już. Ile to dusz nieszczęsnych mają na obczyźnie przecucie bliskiego końca! Bo ziemia obca chwyciła je w swe sidła, objęła mackami, jak mollusk olbrzymi łódkę, samotnie ruconą w zapadły przestwór Oceanu. Takim polipem wydają mi się te afrykańskie brzegi...

Powstała z miejsca i jęła prze-

le jest zdarzenia, że dość mu będzie stworzyć za pomocą ekierki czy siołki kontakt z tym niewidzialnym, aby otrzymać odeń wszelkie informacje co do czynu spełnionego.

Jest to już drugi wypadek, że pisarz kryminalny doszedłszy do zenitu sławy dezawuuje swoje metody, zwraca się do spirytyzmu jako niezawodnego dedektywa.

Słynny pisarz francuski Jean Kitchepin poświęcił długie lata odkrywaniu zbrodni za pomocą płótki. Duchy donosiły mu o czynach zbrodniczych całego świata, lecz były tak dyskretne, że nie wymieniały nazwisk ani miejscowości, co rzecz prosta, czyniło iluzorycznym sprawdzenie ich donosów i pozostawiało otwartą kwestję, czy działała tu wyobraźnia twórcza znanego romansopisarza czy istoty astralne.

Eksperymenty, przedsiębrane obecnie przez Conana Doyle może przyczynią się do rozjaśnienia tej wątpliwości.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że Zarząd obecny przystąpił już do robót przygotowawczych około elektryfikacji miasta, oraz zaprowadzenia wodociągów i wystawienia ratusza, a przy zrianiu mogłyby rozpoczęte dzieła ulec znaczemu opóźnieniu, a ewentualnie nawet zupełnemu zaprzeczeniu, a włożone koszty poszłyby na marne — dojdzie się do przekonania, że zmiana w Zarządzie miasta w obecnej chwili naraziłaby tylko miasto nasze na szkodę.

Dla czyjego dobra miałyby nastąpić zmiany, mogąc li tylko zaostriżyć jeszcze bardziej stosunki lokalne, które do niedawna jeszcze były całkiem znosne, a które ostatnio z powodu nagonki endeckiej się zaostrzyły? Czy jest opłaci zaryzykować spokój w mieście, byle tylko zaspokoić ambicje menarów tutejszej endecji? Bo i to powinno władze nadzorcze wiedzieć, że cała ludność, nawet część jej polska, zwłaszcza inteligencja jest przeciw jakiegokolwiek zmianie personalnej w Zarządzie miasta. Tuszmy więc, że tak miejscowe władze, jakież lwowskie władze nadzorcze nie pójdą na lep intryg i osobistego interesu menarów endeckich i nie przyłożą ręki do dzieła, które może narazić na szwank spokój w mieście.



chadzać się po łące. Renfrew poszedł za nią.

— Zadaję sobie pytanie, z której to strony najbliższej ślad na pustynię — fantazowała po swojemu. Na tę pustynię, pełną istot tajemniczych, które ona w sobie chowa, kłuje w swych bezmiarach, jak kryje przyszłość problemy istnień naszych. I rzadko tylko połyśnięć nam się daje głos dzwonek, zwiastujących zbliżenie się karawan wędrownych. A jakieżbyśmy przeżywali chwile, gdyby danem nam było widzieć i śledzić ich przyjście z daleka!

— Istnieją wszak przecucia — ozwał się Renfrew.

— Przecucia... a więc głos dzwonek karawany. Słyszałeś go kiedy?

— Nie, Klaro, nigdy. A ty?

— Zdaje mi się, że raz go posłyszałam.

— A to kiedy?

— Ostatniej nocy. Ale dość tego. Ludzie nasi skończyli po ilek i zaczynają śpiewać. Jakąś melodia taneczna...

Rzeczy ciekawe.

Przesunięcie dużego mostu żelaznego. Onegdaj dokonano w Wiedniu prawdziwego cudu techniki. Oto w nocy po ustaniu ruchu tramwajowego, przesunięto znany i ożywczy, duży żelazny most nad kanałem Dunaju „Brigittabricken”, ważący 700 tys. kg. o 20 ntr. dalej od pierwotnego swego położenia. — Przesunięcia tego dokonano wedle nowego, do raz pierwszy w Europie zastosowanego systemu amerykańskiego, przy pomocy 16 ludzi w przeciągu półtorej godziny. Nad ranem zastali przechodnie most na innym miejscu.

(+) Podziemia miasta — kopalnia złota. W miasteczku Fitzroy (Australia) zaplanowano wielkie wzburzenie: Oto pewien robotnik, kopiący kanał, znalazł parę bryłek złota, a wreszcie sporą bryłę złotego kruszcu. Na wieść o tem miasteczko ogarnęła gorączka złota. Cała ludność zniknęła w piwnicach i ogrodach, kopiąc zawzięcie. Istotnie niektórzy znaleźli złoto, które zdaje się w postaci żyły biegnie pod miastem.

(t.) Nowe dzieło Flammarjona. Najstarszy z astronomów, Kamil Flammarjon, wydał 3-tomowe dzieło pt.: „Śmierć i jej tajemnice” (La mort et son Mystere). Dzieło to jest prawdziwą encyklopedją nauk ekultystycznych.

(t) Nowe pokłady radjumu znaleziono we wiosce Luisia we Włoszech. Zaproponowała specjalnie p. Curie-Skłodowska zbadała je i orzekła, że są one najobfitsze z poniędzy znanych w świecie.

(t) Fryzjerzy amerykańscy na kongresie w Nowym Jorku uchwalili między innymi rezolucję, protestującą przeciw propagandzie wśród nieczystych zaprzeczania bród i wąsów, „dzięki której nastąpiłoby złydzienie całej Ameryki i upodobnienie się do obywatela sowieckiego”.

(t) Publiczna licytacja starego kościoła odbyła się w Londynie. Kościół nabyła pewna arystokratka która poleciła zamienić go na willę.

(t) Cudotwórca działa nie aeroplanu. Gluchoniema miss Casvel w Chicago wzniosła się w aeroplanie na pewną wysokość. Dokonawszy następnie nagiego lądowania, z przerażenia odżyła mowę.

(t) Jeden z morderców cara Mikołaja II, Fiedor Bielobrodow, znajdował się między wydalonymi, z Frakcji komunistami. Osiedlił się on w Belgii i tam został aresztowany.

(t) Skutki działalności oszczędnościowej Komisarzy oszczędnościowego wyrażają się cyfrą 500 milionów złotych w preliminarzu budżetowym na r. 1924, oraz cyfrą 38 tysięcy zredukowanych pracowników państwowych.

Studenci rumuńscy aresztowani za rozruchy w Galaczu rozpoczęli w wężeniu głodówkę. wskutek czego musiano ich pomieścić w szpitalu.

Felieton „Gaz. Por.” z d. 2. I. 1925

ROBERT HICHENS.

15

Flet zaczarowany.

Tłum. z angielskiego Elma.

(Ciąg dalszy).

— Mówił mi Absalem, że jutro dzień targowy — odparł Renfrew. — Pójdziemy tam znowu i będziesz mogła użyć do syta na tego rodzaju wrażeniach. Dobrze?

Patrzył na żonę z uśmiechem beztroski a raczej hamowanej, by nie wybuchła, radości człowieka, który czuje, że posiadał na zawsze kobietę ukochaną.

— Padną tam przed tobą na kolana i część ci będą oddawać jak bóstwu — dodał.

— Marokanie — czić na kolanach kobietę... Co też ty mówisz, oszalałeś Desmy!

— Nie, nie ja, to oni oszaleją z zachwytem... Patrz, Klaro, księżyc

— Sprowadzę jutro żołnierzy tujejszych i urządzimy wieczornicę przy stosach płonących. Każemy im śpiewać i tańczyć.

— Doskonale. Ale wiesz, miabym i teraz ochotę wmieszać się między naszych ludzi, skakać wraz z nimi przez ogień, tańczyć pod gołym niebem.

Opódtł ją Renfrew ramieniem.

— Nie, nie, iść między nich nie możesz. Gotówbyś ogień opalić ci twarz lub włosy. Tyś zresztą sama ogniem płonącym. Rozniecił go żar serca mego, Klaro.

Nuta taneczna rozlegała się teraz w poświęcałe księżyc, niczym żalostny tren jakiegoś korowodu duchów. Motywy śpiewów marokańskich, nawet wesółych, zanoszą czemś niesamowitem, szalonym, nastrojają żalobnie ponuro.

(Ciąg dalszy)

WAŻENIE WAGONÓW.



Oryginalnym wynalazkiem jest waga, która położona pod oś wagonu, podaje wagę towaru, stanowiącego ładunek. Wagę tę wynaleziono w Anglii.

Ze świata.

Pożar dworca Jassy. Wczoraj spłonął doszczętnie wielki dworzec w Jassy. Szkoła cbrzynia. Wśród licznych zebranych podróżnych powstała ogromna panika.

(t) **Kinc wrogiem zbrodniarzy** stało się na Zachodzie przez zastosowanie go w formie listu gończego. W ciągu kilkunastu godzin wyświecony portret zbrodniarzy jest znany w całym państwie. Równocześnie wysła się skróto krótki opis zbrodni. Rzecz w praktyce dała już doskonałe rezultaty.

(t) **243.590 kościołów** różnicy wyznaj jest w Ameryce. Obsługują je 214.583 duchownych. Opłaty kościelne wyniosły w r. z. 500 milionów dolarów.

Rabunek w grobowcu Fiesków. W podziemiach kościoła św. Katarzyny w Genewie obrabowano zwłoki Katarzyny Fieschi, leżące tam od 400 lat. (Pocemkiem jej był bohater tragedii Schillera, Fiesco). Złodzieje zabrali z trumny klejnoty wartości 200.000 lirów.

(t) **Archiwa angielskie z r. 1914** dostępne będą dopiero w r. 1975 dla historyków. Minister spraw zagranicznych Chamberlain przyrzekł jednak wydać niektóre akty, jakie rząd uzna za stosowne.

(t) **Rekord szybkości w przepłynięciu Atlantyku** osiągnął francuski statek „Mauretania”, który w podróży z Cherbourg do New Yorku płynął z szybkością 36 km. na godzinę.

(t) **O niesłychanie ciężkich warunkach życia na Kubie** dla emigrantów polskich, którym niesumiennej agencji w Polsce obiecywali łatwe przedostanie się do Stanów Zjednoczonych, dochodzą wieści do Polski. Sprawa tą zajęło się Ministerstwo spraw zagranicznych.

Emigracja z Austrii. Wedle stwierdzenia austr. urzędu statystycznego spada w bieżącym roku bardzo znacznie emigracja z Austrii do krajów zamorskich, mianowicie z liczby 14.011 emigrantów w pierwszych dziesięciu miesiącach roku ubiegłego na 2242 wychodźców w tym samym okresie roku bieżącego.

(+) **Szwajcarski bank „Banque de escompte et echange” w Lozannie** zbankrutował. Dyrektorów aresztowano. Pasywa wynoszą milion franków szw.

Siedziba wysokiego komisariatu Marokka przeniesiona zostanie z Tetuanu do Larache.

B. gubernator Sewilli Jimenez został wydalony z granic kraju za ogłoszenie artykułu, skierowanego przeciw dyktatorstwu.

(t) **Nową strójkę „hyumu ludowego” w Austrii**, zamieściły „Wiener-Jahrbuch”. W przekładzie brzmi to następująco: „Na wygnaniu, zdala od swej

oiczyny mieszkaś Ty, nadziejo Austrii, Ottonie! Jak opoka silni i wierz, stony przy Tobie, Tobie Cesarzu, skoro tylko dożyjesz wieku stawy i przymiesz okres nowego szczęścia. Ty przyniesiesz Twemu ludowi upragniony pokój, wracaj czempredzej!”

Zabójstwo sowieckiego dygnitarza. We wsi Nowe Jurkowie (Rosja) zabity został wysłanym z dubietówki przewodniczącym miejscowego sovietu. Zabójstwa dokonali zamożni włościanie.

(t) **Banicia koni z Chicago.** Miejska komisja bezpieczeństwa w Chicago zastanawia się nad wydaniem rozporządzenia, zakazującego używania w miastach koni, utrudniających ruch uliczny.

(t) **„Prywatny” urząd podatkowy w Berlinie** wykryła niedawno policja. Trzech osobników wydrukowało własnym nakładem nakazy płacnicze, które osobiście wręczali podatnikom i inkasowali od nich pieniądze. Cała pensja trójka jest już obecnie w więzieniu. W biurze „urzędu podatkowego” znaleziono przy rewizji systematycznie prowadzone księgi przychodów kasy i księgi podatków.

Ze sportu.

Lwów, 1. stycznia.

Karpacie Tow narciarzy zwraca się do swych członków, by zechcieli jak najrychlej zapłacić wkładki na sezon bieżący, gdyż z powodu odnowienia schroniska i budowy skoczni konkursowej we Lwowie ma Tow. bardzo znaczne wydatki. Podajemy również do wiadomości, że przy zakupie 10 noclegów w schronisku w Sławsku otrzymuje się zniżki a mianowicie: dla członków zwyczaj. opłata za 10 noclegów wynosi 12 zł., dla akademików i uczestników 7 zł. Płacenie wkładek i zamawianie noclegów można uskuteczyć w lokalu Tow. ul. Podlewskiego 7 we wtorki, czwartki i piątki od godz. 19—20.

Jeszcze w sezonie zimowym grać będzie Pogoń w Katowicach, do kad zaproszona została przez Diałę, obchodząca w roku obecnym jubileusz.

Z dniem 1. stycznia 1925 r. zrzuca stolica Norwegii dawną nazwę Chrystiania, przyjmując staronorweskie imię Oslo. Norwegom zależy na tem, by nowe imię swej stolicy jak najprędzej sypularyzowało u obcy. **Głównym środkiem propagandy w tym kierunku jest sport.** Szereg wielkich imprez tak zimowych, jak i letnich kierować ma uwagę kulturalnego świata na dawną północną stolicę. Tem też należy sobie poniekać tłumaczyć usilne zabiegi Norwegów o przyznanie im prawa urządzania zimowych igrzysk olimpijskich w r. 1928. Największe zainteresowanie dla Norwegii wzbudzi jednak Nansenowska ekspedycja do biegma.

Norweska balawoznaukowa ekspedycja do biegma północnego planowana jest na r. 1927. Podczas gdy Amundsen użyje aeroplanów, to stary Nansen zdecydował się na skorzystanie ze statku powietrznego. Do celu tego posłał mu Zeppelin o pojemności 150.000 m³. W okolicy Hammerfustu lub na wybrzeżu inaruańskim w budowaniu zostanie potężny żelazny maszt, na którego wierzchołku zostanie statek umocowany. Siłę popęduwa Zeppelina tworzyć będą cztery motory, załoga na się składać z 50 ludzi. Statek zaopatrzone zostanie w jakie 1200 kg. najróżnorodniejszego ekwipunku i dysponować będzie najwzrostymi środkami łączności. Nie ulega wątpliwości, że bodźcem do powyższego przedsięwzięcia była ekspedycja amerykańska Z. R. 3.

Nansen oświadcza, że do wycieczki powyższej zdecydował się jedynie ze względów czysto naukowych. Nie wyruszy on przedaj, aż wszelkie przygotowania zostaną w zupełności ukończone.

Znany we Lwowie sędzia niemiecki Karol Koppel, sekretarz berlińskiego Zw. P. N., odznacza się jako publicysta sportowy wielką płodnością. W ostatnich czasach zwrócił Koppel swą uwagę na publikacje popularne, przyczynając się wydatnie do rozwoju tego ważnego działu piśmiennictwa. Po stopni napisanej broszurze o piłce nożnej wydał Koppel obecnie w nakładzie Grethlein et Co., Lipsk, doskonałe dziełko p. t. „Der Schiedsrichter”. Celem autora było spopularyzowanie reguł piłkarskich i zaznajomienie szerokiego mas z ich interpretacją. Z zadania swego wywiązał się Koppel bardzo dobrze, komentując i wyjaśniając prze-

żyćście każdy przepis i reg. Żywy styl, barwność przykładów przyczyniają się znacznie do podniesienia wartości powyższego dzieła.

Z okazji zwycięstwa nad Austrią rozbrzmiewa się prasa hiszpańska głosami radości i tryumfu. Dziennikarze hiszpańscy przyznają Austriakom wyższość techniczną i taktyczną, z drugiej strony jednak podnoszą, że drużyna ich zasłużenie wygrała, wykazując większą brawurę i zapal.

Ciężką klęskę poniósł w Bolonii Rapid, przegrywając z tamtejszym silnym klubem F. C. Bologna w stosunku 3 : 1. Wiedeńscy nie byli wprawdzie słabszą drużyną, jednak mieli pocha.

Turniej świąteczny M. T. K. dał następujące wyniki: M. T. K.—Guts Muts (Drezno) 1 : 0, — Fortune—Lipsk 5 : 1.

Ameryka w poszukiwaniu za europejskimi trenerami! Zaczęła przygotowuje się już dzisiaj energicznie do następnej olimpiady. Niedawno Niemcy rozpisali konkurs na generalnego trenera państwowego w lekkiej atletyce, również Norwegja szuka odpowiedniego człowieka, a obecnie Ameryka rozgląda się za instruktorem i to... europejskim. Tajemnica nagłej miłości dumnych Vankessów do starej Europy polega na złych wynikach, osiąganych przez Amerykanów w biegach długich. Tem też tłumaczą się poszukiwania, czynione przez Amerykanów przedewszystkiem do Finlandji.

Kredyt w wysokości 3 600.000 fr. na cele wychowania fizycznego uchwalila francuska izba deputowanych ogromną większością głosów. W czasie dyskusji występowało ostro przeciw zakusom oszczędnościowemu rządu na powyższem polu. Jak z poszczególnych emun-

cji wynika, rozwinął się sport francuski dzięki subwencji rządu bardzo znacznie. Stan zdrowotny młodzieży wykazuje stanowcze polepszenie.

Węgierski program zawodów między państwowych na rok 1925 przedstawia się następująco: 18. stycznia Włochy w Mediolanie; 20. i 22. stycznia Budapeszt—San Sebastian w San Sebastian; 25. stycznia Budapeszt—Sevilla (w Seville); w marcu Węgry—Egipt (w Egipcie?); 3. maja Węgry—Austria (w Wiedniu); 21. maja Węgry—Belgia (Budapeszt); 24. i 25. maja Budapeszt—Drezno (Drezno) i Praga (w Pradze); 5. czerwca Węgry—Polska w Krakowie; 7. czerwca Węgry—Rewel (w Rewlu?); 12. czerwca Węgry—Szwecja (w Sztokholmie).

Paavo Nurmi przybył 9. h. m. do Ameryki i oświadczył, że czuje się na siłach przebiec milę angielską w czasie poniżej 4:10.

Austriacka ekspedycja wybrała się z Barcelony do Wencji, gdzie pokonała tamtejszą reprezentację 6:0.

Ubiegła niedziela nie obfitowała w szczególnie atrakcyjne. Po natężających wycieczkach świątecznych, pozwoliły kluby graczom swym odpocząć. We Wiedniu odbyło się spotkanie Wacker—Rudolfshügel 3:1. W Pradze pokonał Nuselsky Spartę 5:3. Hanberg odniósł zwycięstwo nad Hanowerem w stosunku 5:1.

W turnieju w hokeju na lodzie w Davos odniósł zwycięstwo Berliner Schiffschuhklub, bijąc w przedostatniej rozgrywce wiedeński Eislaufverein 3:2, a w finale dawoski klub zwyciężył 5:2. Trzecie miejsce przypadło Oxfordowi, który pokonał wiedeńczyków w stosunku 5:0.

N. S.

OGŁOSZENIA.

Posady i prace

MAGISTER FARMACJI (kawaler) znajduje umieszczenie w antecie w większym mieście w Małopolsce. Wiadomość z grzeźnościami w Biurach Drogerii Mikolascha i Spółki, Lwów.

8929-2

BUCHALTER - BILANSISTA pierwszorzedny organizator, znający rynki krajowe i zagraniczne, b. dyrektor i prokurent firm przemysłowych i handlowych, Polak, lat 32, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Ustosankowany” do Administracji. 8933-2

Bilansy roczne oraz przewalutowania według ostatniego rozporządzenia ministerjaln. sporządza rutynowany buchalter-bilansista. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „Bilansista”

Mieszkania, lokale, sklepy

POKOJU na biuro z osobnym wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul Akademickiej, Fredry, Łazińskiego itp. poszukuję. Zgłoszenia w Administracji.

Kupno, sprzedaż, zamiana.

FORTEPIAN PIANINO kupię, korespondentką Nowacki Hausnera 5. 8923

Nauka i wychowanie

DLA NAUCZYCIELKI z wykształceniem akademickim, rutynowanej i FREBLANKI z mazyką na posady na wyjazd na wysoką pensję BIURO NAUCZYCIELSKIE MARJI REJCHTER, Lwów, Kłobowicza 10. od 11—1-ej. 8907

NA MANDOLINIE, gitarze solo w 10 lekcjach płynnej gry z nut pod gwarancją wyucza „Specjalista-pedagog”. Zgłoszenia codziennie plac Bernadynski 12 II. p. od 4—7 popołudniu. 8895-3

WPISY na kursy handlowe,

księgowości pojed. i podw. przyjmują się co 2. stycznia 1925 r. — Równocześnie na kurs przygotowawczy do matury, seminarjalnej pod kie ownictwem sił fachowych. Sienografja polska i w o cych językach, pisanie na maszynie (róż. syst.), nauka nowożytnych języków. Zgłoszenia od godz. 10—1 i d 4—9.

Dyr. Rutkowski, Zybilkiewicza 41.

STENOGRAFIJ droga korespondencyjna wyuczają Kursy stenograficzne Braci Wojnarów, Warszawa, Koszykowa 15-6. 8849-10

Różne

PIOTROWSKI JÓZEF unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 8936-3

Motory ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia mlyniskie, Prąsy do aleju, Obrabiarki do metali i drzewa na dogodnie spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, ropę, papę, łblache pocynkowaną poleca „PILOT”

Lwów, ul. Batoręj 4. Oddziały w Tarnopolu i Polwoleczyska. 8896-15 Techniczna porada bezpłatnie.

MASAZYSTKA TWARZY poleca się Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Zdolna?” za okazaniem kwitu in-seratowego. 8897

NAJROZMAITSZE pantofle i papuce poleca i wykonuje fabryka ul. Wronowska 4 (boczna Kopernika). 8883

GUWERNANTKA poszukiwana na wieś dla 13-letniej dziewczynki. Studja licealne. Hr. Koziobrodzki, Podhajczyki p. Trenibowla. 8845-3

RESTAURACJA Jaso Mossa, pl. Halicki 10, Hala Targowa, poleca na Święta piwo, wino, miód, wódki, likiery. Towar pierwszorzedny, ceny przystępne. Kuchnia pod własnym zarządkiem wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. Lokal otwarty od 6 rano do 12 w nocy. 8892

8922 Willa i auto za darmo.

El ganc o urządzona, kompletnie umeblowana wraz z firankami, dywanami i oświetleniem, wytworna willa, złożona z ośmiu pokoi wraz z przynależnościami, bez hipoteki, z ogrodem około 1000 m., garażem oraz nowym czterokołowym samodzielnym autem biem wzór 1924 wraz z 100 l. benzyny (nowo zbudowana w miejscu zamieszkania wygrywa się go), oraz 40 tys. lonych cennych nagród, łącznej wartości około

60.000 dolarów

rozpisane i będą rozdzielone tym osobom, które nasze wypróbować i cieszące się obcym odbytym preparaty da jej polecać będą i na których polecenie otrzymamy 5 zamówień. Każdy otrzymuje jedną nagrodę. Przyjmujemy gwarancje, że wszystkie nagrody zostaną rozdzielone. Szczegółowe prospekty za nadaniem 50 gr. na opłacenie kosztów przesyłki (jako dodatk do listu) przez: **Towarzystwo z ogr. por. dla przemysłu chemicznego i metalurgicznego, Wiedeń XIII/2, Wissgrillgasse 5.**

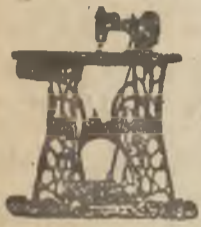
Maszyny do szycia - Maszyny do pisania

Przuby i części składowe do tychże.

Urządzenia biurowe

polecą firma

„POLTYP“ Lwów Jagiellońska 20



NA RATY 8925 **NA RATY**

ZAKOPANE Pensjonat Willa Nasza, ul. Zamoyskiego poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. 8931-4

JAKANIE usuwa radykalnie Zakład Lecznicy dla jękałów

S. ŻYBKIEWICZ, Warszawa, Chłoda 22. **PROSPEKTY wysyła się BEZPŁATNIE.**

APARATY i CYNA DO LUTOWANIA

u JANA SUDHOFFA we Lwowie, ul. Akademicka 3.

5 słów 5

zapamiętać sobie:

ZEGARKI, BIŻUTERIA GUTTERMAN

8796 SYKSTUSKA 14.

W 16 ratach!

MASZYNY DO SZYCIA najlepszych fabryk.

GRAMOFONY, PŁYTY tylko u firmy

I. ARNOLD

Lwów, ul. Kazimierzowska 13, (naprzeciw Domu Towarowego).

W 16 ratach! 8928

Przyjmuje do naprawy Gramofony.

Zakład M. Freilicha

specjalisty i wynalazcy patentowanych bandaży na rapturę dla mężczyzn kobiet i dzieci, zapomocą których zostało setki ludzi — nawet w najzastarżalszych wypadkach wyratowanych — przyjmuje codziennie od 9 rano do 6 wieczór **we Lwowie, Gródecka 35.**

Firma ta istniejąca przeszło już lat 60 zasłużyła sobie na pochwałę i uznanie nie tylko w kraju ale nawet za granicą. Świadczą o tem złote i srebrne medale, dyplomy honorowe jak również listy dziękczynne wielkich dygnitarzy, księży i oficerów i zdobyła sobie zasłużone przodownictwo światowe w tym zawodzie. 8624

Pijaństwo leczy!

szybko, bez wiadomości piaka „Abstinentol“. Flaszki po zł. 2.00, 4.00 6.00 i 10 zł. Za nadaniem należyłości (listem rekomendowanym) z dołączeniem zł. 1.50 na portu i opakow nie wysyła Towarzystwo z ogr. por. dla chemicznego i metalurgicznego przemysłu, — Wiedeń XIII.2, Wissgrillgasse 5. 8919

PASY transmisyjne skórzane wiedeńskie, **PASY** z nieśmi wibłędziej i pariane, **LENY** konopne, mniłowe i duciane, **GAZA** szwajcarska jedwabna marki „Dufou“ oraz siatki druciane dla młynów, **SZCZELIWA** a b stowe i konopne, **PEPTY** „Klingerit“ asbestowe i gumowe, **WĘZE** gumowe i pariane, **PEACHTY** na wozy nieprzemakalne, **SZPAGAT** dla wszelkiej gałęzi przemysłu, oraz wszelkie artykuły powroźnicze i techniczne, **PIŁY** gąrowe i cyrkularne, **PEŁYNO** i worki jutowe **polecą od roku 1872 istniejąca firma**

NATAN WEINREB

Lwów, Kazimierzowska 26.

8839 Telefon Nr. 445.



Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu** „**GRANULKI RUSSYANA**“

(Sulphuris aurat. benzoinati) 7544

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

NA DOGODNE RATY!

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce. **OBUWIE** balowe i wieczorowe 8861 **OBUWIE** ciepłe dla starszych pań **KALOSZE - BOTKI - PANTOFLE**

POLECA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIJA OBUWIA WE LWOWIE WE LWOWIE

Rynek 34 „HERA“ Rynek 34

Pantofelki damskie



Del-Ka

na

KARNAWAL



Atlasowe 20.50 Zamszowe 24.50 Lakierowe 28.50

STEINHAUS NA SEMMERINGU. SANATORJUM „STUHLECKERHOF“. Kuracja odżywiająca i leżakowa, osłona, na południe zwrócona hala do werandowania, kąpiele słoneczne, zakład kąpielowy, centralne ogrzewanie. Prospekty, marką zwrotną. Telefon I. 8495 15

Wiedeńska fabryka krawatów poszukuje dla Lwowa i okolicy jak najlepiej wp owadzonych czasopisów. Wyczerpujące oferty z referencjami nadsyłać pod: „Friedensfirma 953“ do M. Dukes Nachf A. G., Wien, I. Wollzeile 16. 8917

NACZYNNIA emaljowane

prawdziwe „Sphinse“

8708 **ALFONS MENŠIK, Lwów Wałowa 11.**

5% niżej cen kopalnianych sprzedajemy na dogodnych warunkach kredytowych

WĘGIEL

orzech II orzech III grysik pospółkę

z pierwszorzędnych kopalń dąbrowieckich **Spółka Przemysłowo-Górnicza z o. o. KATOWICE, Pl. WOLNOŚCI 2.** 8604

ICHTIOMENTOL

znane od lat dwudziestu jako znakomite **NACIERANIE**

przeciw **REUMATYZMOWI, NERWOBOLOM**

i t. p. **ZNOWU WSZĘDZIE DO NACYCIA** Skład wysyłkowy **APTEKA SZYMONA EDELMANA SAMBOR.** 7789

Na karnawał!
Na raty!

Korzystajcie z okazji!
LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA
AKADEMICKA 23.

Na karnawał!
Na raty!

Poleca po cenach fabrycznych wszelkie towary manufakturowe jak: kamgarny, materiały ubraniowe męskie i damskie, wełny, popeliny, gabardyny, jedwabie, krepdeszyny, materiały płaszczowe, paltowe, welury, plusze, welwety, szyfony, płótna, opale, batysty, prześcieradła, ręczniki, obrusy, kapy, firanki, koce, chustki, kołdry, **na długoterminową spłatę**. Przy kupnie mała część gotówki. Obejrzenie towarów nie obowiązuje wotowane i t. p. nowości sezonowe, do kupna. Lokal otwarty od 9. rano do 7. wieczór bez przerwy.

Ostrzegamy!

Falszerzy Mydła Jeleń - Schicht.

Tylko my posiadamy wyłączone prawo produkcji mydła Jeleń-Schicht na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Wyłączne to prawo przekazane nam zostało przez firmę Georg Schicht Sp.A. Aussig-Wiedeń. Naśladownictwo w jakiegokolwiek bądź formie narusza nasze ustawowo zastrzeżone prawa. Wszystkich tych, którzy bądź to marki nasze podrabiają, bądź mydło z tymi lub podobnymi znakami ochronnymi wyrabiają lub do handlu wprowadzają, ścigać będziemy z całą surowością prawa.

8783

„SATURNIA“ Sp. Akc. w Warszawie, Marszałkowska Nr. 138.

Czytajcie „SZCZUTKA“!

LIKIERY
MIKOŁASZA

znowu wszędzie do nabycia.

NOWE SPECJAŁY:

TALIZMAN niezrównany deserowy likier ziołowy
DERBY niedościgniona nalewka owocowa
CRISTAL likier wyrabiany ze skórek Curacao
HALF and HALF specjał holenderski
PIERETTE Cocktail czekoladowy
ANANAS.

Pierwsze Małopolskie

T. A. RAFINERJI SPIRYTUSU

dawniej Juliusz Mikolasz

we Lwowie.

8770

BB. Oryginalne Pilzneńskie BB.

Reprezentacja Browaru Mieszczańskiego w Pilnie
Zawiadamia, że **prawdziwe oryginalne**

PIWO PILZNEŃSKIE

światowej sławy marki 8832

PRAZDROJ B. B.

jest do nabycia w pierwszorzędnych lokalach restauracyjnych i śniadankowych.

BIURA: ul. Legionów 13.

SKŁADY i PIWNICE: ul. Zborowska 40.

Zamówienia na piwo beczkowe i flaszkowe w miejscu i na prowincję załatwia się odwrotnie.

Światowej sławy

Bacze! na markę

BB. piwo „PRAZDROJ“ BB.

JÓZEF NOWAK

poleca swój

POKÓJ do ŚNIADAŃ

przy pl. Halickim 3

oraz

Sklep mięsny i wędliniarnię

8894

przy pl. Bernardyńskim 12.